



Bóg zasiada na swym świętym tronie...

Przenieśmy się na chwilę pamięcią dziesięć lat wstecz. Jest koniec maja 2007 roku. Przygotowania przed koronacją wizerunku Matki Bożej Zagórskiej, Matki Nowego Życia stają się coraz bardziej intensywne. Zaproszenia rozesłane, zadania przydzielone, program dopracowywany w ostatnich szczegółach. Wydaje się, jakby było to wczoraj, a to już minęła dekada i za nieco ponad miesiąc, 1 i 2 lipca, przeżywać będziemy 10 rocznicę tych wyjątkowych uroczystości. Mamy nadzieję, że przed cudownym obrazem nie zabraknie nikogo z czcicieli Bogurodzicy. Wstępny program obchodów publikujemy na kolejnych stronach.

Na zagórskim wizerunku Maryja w scenie Zwiastowania przyjmuje pod serce Syna Bożego, zstępującego w symbolicznej postaci Dzieciątka. Przyjmuje Jezusa, tego, który — po swojej śmierci i Zmartwychwstaniu — powraca do Ojca, wstępując do nieba. Dzięki fragmentowi Dziejów Apostolskich wiadomo, że miało to miejsce na Górze Oliwnej, tam, gdzie rozpoczęła się Męka Chrystusa.

W 378 roku wybudowano tam kościół, w 1530 roku zamieniony w meczet. Chrześcijanie mogą sprawować tam liturgię tylko w dzień Wniebowstąpienia. Św. Łukasz pisze: „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu”. Wielokrotnie w Starym i Nowym Testamencie obłok staje się symbolem Bożej obecności — z obłoku odzywa się głos Boga podczas Chrztu w Jordanie, w obłoku Jahwe towarzyszy narodowi wybranemu podczas ucieczki z Egiptu. Teraz Chrystus w ten sposób w triumfie opuszcza ziemię, by „zasiść po prawicy Ojca”. Jest to też moment wielkiej radości wszystkich wiernych — Jezus nas przecież nie opuszcza, mówi wyraźnie, że idzie „przygotować nam miejsce”. I choć na razie, tak jak Apostołowie, odrywamy wzrok od nieba i wracamy do swoich obowiązków, to już teraz możemy, jak zachęcał św. Augustyn „Podążać sercem razem z nim”, by, zgodnie z zaleceniem św. Pawła: „szukać tego, co w górze”.

J.K.



Pietro Perugino, Wniebowstąpienie

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
wykrzykujcie Bogu radosnym głosem,
bo Pan najwyższy, straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.
On nam poddaje narody
i ludy rzuca pod nasze stopy.
Wybiera dla nas dziedzictwo —
chlubę Jakuba, którego miłuje.
Wstąpił Bóg wśród radosnych okrzyków,
Pan przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie;
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie!
Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie!
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.
Połączyli się władcy narodów
z ludem Boga Abrahama.
Bo moi świata należą do Boga:
On zaś jest najwyższy.

Psalm 47

10 rocznica Koronacji Obrazu Matki Bożej Zagórskiej Matki Nowego Życia

Choć trudno uwierzyć, mija już 10 lat od chwili, gdy, podczas wyjątkowej uroczystości, wizerunek Matki Bożej Zagórskiej ozdobiły złote korony. Chcemy powrócić pamięcią do tamtych dni i przywołać ten nastrój i atmosferę duchowej odnowy, wspaniałych przeżyć, przemiany serc i wspólnie świętować 10 rocznicę koronacji. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej Zagórskiej, by włączyli się w te wydarzenia, a swoją obecnością potwierdzili, jak żywy jest kult Pani Bieszczadzkiej Matki Nowego Życia.



Przygotowania rozpoczniemy już w pierwszą sobotę czerwca. 3 i 4 tego miesiąca odbędą się minirekolekcje. Nauki głosił będzie ks. dr hab. Jacek Mastek, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej. Od 2010 roku przez kilka lat pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie.

23 czerwca, w piątek, zapraszamy wszystkich do udziału w Drodze Krzyżowej z Matką na klasztorne wzgórze. Rozpoczęcie nabożeństwa po Mszy Świętej wieczornej.

W tygodniu poprzedzającym uroczystości odbywać się będą dodatkowe nabożeństwa, spotkania modlitewne itp. Szczegółowe informacje zamieszczone zostaną w kolejnym numerze „Verbum”.



W sobotę, 1 lipca, zapraszamy wszystkich na uroczystą Mszę Świętą koncelebrowaną, której przewodniczyć będzie ks. Arcybiskup Metropolita Przemyski Adam Szal. W niedzielę natomiast do Zagórza przybędzie, by wspólnie z nami modlić się przed obliczem Matki Nowego Życia, ks. Arcybiskup Senior, Józef Michalik, który 10 lat temu nakładał korony na głowę Maryi. Powiedział wówczas m.in.: „Kościół potrzebuje Matki, my wszyscy potrzebujemy Matki, bo dopóki mamy Matkę, mamy do kogo się zwrócić. (...) Maryja jest naszą Matką i chce być Matką dla tych, którzy na ziemi spotykają się z trudnościami. (...) Nie przychodźcie tu zobaczyć, ale przychodźcie tu modlić się i słuchać tego, co mówi Pan i Jego Matka (...)”.

Spotkania modlitewne uświetni Sanocki Chór Kameralny pod kierunkiem dr Elżbiety Przysasz i zespół klerycki z Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

►►► 3



10 rocznica Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Zagórskiej

1-2 lipca 2017

Serdecznie zapraszamy!



Zapraszamy wszystkich do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach!

Program uroczystości

3 czerwca

Pierwsza sobota miesiąca

18.00 — Msza Święta i nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej, homilię głosił będzie ks. prof. Jacenty Mastej.

4 czerwca

Zesłanie Ducha Świętego

Słowo Boże na wszystkich Mszach Świętych głosił będzie ks. Jacenty Mastej.

23 czerwca, piątek

Droga Krzyżowa z Matką

18.00 — Msza Święta, po liturgii rozpoczęcie nabożeństwa.

24 czerwca, sobota

18.00 — Msza Święta, rozpoczęcie bezpośredniego przygotowania przed rocznicą koronacji; kaznodzieja ks. Marian Boho.

25 czerwca, niedziela

Na wszystkich Mszach Świętych okolicznościowe homilie głosił będzie ks. Marian Boho.

26 czerwca, poniedziałek

W kręgu Róż Różańcowych

18.00 — Msza Święta i modlitwa prowadzona przez Różę Różańcowe.

27 czerwca, wtorek

Trwajmy we wspólnocie...

18.00 — Msza Święta i modlitwa prowadzona przez członków Akcji Katolickiej, Rycerstwa Niepokalanej, Rady Parafialnej.

28 czerwca, środa

Różańcowa Pani, nieba, ziemi...

18.00 — Msza Święta

20.00 — Modlitwa Różańcowa i czuwanie modlitewne prowadzone przez młodzież.

29 czerwca

Dzieci u Matki

18.00 — Msza Święta i szczególna modlitwa dzieci i za dzieci naszej parafii.

30 czerwca

18.00 — Msza Święta

Spotkanie z o. Leonem Knabitem

Spotkanie z ojcem Knabitem

Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Zagórzcu zaprasza na wyjątkowe spotkanie, które odbędzie się w piątek, 30 czerwca. Gościem biblioteki będzie ojciec Leon Knabit, benedyktyn, ceniony duszpasterz, rekolekcjonista i spowiednik; współpracujący również z telewizją i radiem. Autor wielu książek, artykułów i felietonów. Dokładne informacje o tym wydarzeniu niedługo pojawią się na stronie internetowej biblioteki i na plakatach.

1 lipca

Rocznica Koronacji

17.00 — różaniec, koncert pieśni maryjnych w wykonaniu zespołu kleryckiego z Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

18.00 — Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Adama Szala.

2 lipca

Odpust parafialny

11.00 — Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Seniora Józefa Michalika. Oprawę muzyczną zapewni Sanocki Chór Kameralny.

Dzień Koronacji

Gdy przed wiekami wśród gór
Spizowy odezwał się dzwon,
Przeczysta Panna Maryja
W Zagórzcu obrała tron.

I zamieszkała wśród ludu,
By do niej uciekać się mógł
By wszelkie bóle i troski
U świętych Jej składał stóp.

A dzisiaj jak przed wiekami,
Radośnie bije tu dzwon,
I Koronację Zagórskiej Pani
Wszystkim ogłasza on!

Więc spieszmy na odgłos dzwonu
Nieść uwielbienie i cześć,
Królowej Nieba i Ziemi
Zanucić radosną pieśń.

Niech pieśń ta z serc się wyrwa,
I płynie do niebios bram,
Do Ciebie Matko i Twego Syna,
Gdzie w wieków kres, królujesz nam.

*Wiersz napisany z okazji koronacji przez
zmarłą w ubiegłym roku Panią Emilię Kawecką*

Setna rocznica objawień fatimskich

W poprzednim numerze „Verbum” rozpoczęliśmy cykl związany z objawieniami fatimskimi, których setną rocznicę w tym roku obchodzimy. Z tej okazji polscy biskupi skierowali do wiernych list pasterski. Podkreślają w nim, że objawienia fatimskie „należą do najbardziej znaczących w życiu Kościoła i nie tracą dziś nic ze swojej aktualności”. Świat bowiem, „naznaczony głębokimi podziałami i wrogością”, lekceważący przykazania, cierpi na deficyt miłości. Przypominają też, jak wiele miejsca zajmowała Fatima w nauczaniu św. Jana Pawła II, który w 2000 roku włączył w poczet błogosławionych Hiacyntę i Franciszka Marto, kanonizowanych 13 maja bieżącego roku przez papieża Franciszka. Papież Polak przyjmował też na audiencjach Sługę Bożą siostrę Łucję i korespondował z nią. Przekonany, że ocalenie z zamachu, który miał miejsce 13 maja 1981 roku,

zawdzięcza Fatimskiej Pani, ofiarował Jej kulę wystrzeloną przez zamachowca. 25 marca 1984 roku dokonał Aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, by uczynić zadość ujawnionemu w Fatimie życzeniu Maryi, a w 2000 roku ujawnił trzecią część tajemnicy fatimskiej. Jego następca, Benedykt XVI, podkreślał, że „orędzie z Fatimy powinno być podjęte przez każdego wyznawcę Chrystusa”.

Jak zwracają uwagę biskupi, celem „objawień Maryjnych, w szczególności tych w Fatimie, jest ukazanie i wyjaśnienie znaków czasu w dobie kryzysu wiary”. Matka Zbawiciela „wzywa wciąż na nowo do realizowania woli Bożej, jako jedynej gwarancji zachowania ładu i pokoju na świecie”. Pani Fatimska nieprzerwanie wskazuje dwie drogi ocalenia świata.

►►► 5

Akt Poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi

O Święta i Niepokalana Dziewico!

Jakimi pochwałami zdołamy wysławić Ciebie, która zamknęłaś w swym łonie Tego, którego niebioss ogarnąć nie mogą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.

Oto mija już sto lat od Twojego objawienia się trojgu dzieciom w Fatimie, gdzie prosiłaś o modlitwę i pokutę za grzeszników oraz o nawrócenie. Dzisiaj stajemy przed Tobą my, polscy biskupi, duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wierni świeccy i zwracamy się do Twego Niepokalanego Serca, postanawiając rzetelnie odpowiedzieć na Twoją prośbę.

Pragniemy, z Bożą pomocą — na różnych płaszczyznach naszego życia i pracy — stanowić jeden, nawracający się nieustannie Lud Boży, w którym nie ma nienawiści, przemocy i wyzysku. Pragniemy żyć w łasce uświęcającej, aby nasz Kościół stał się prawdziwym Domem Bożym i Bramą Nieba.

Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Matko Świętej Rodziny z Nazaretu, bądź opiekunką polskich rodzin. Chcemy uczynić wszystko co niezbędne, by bronić godności kobiety i wspomagać małżonków w wiernym wytrwaniu w świętym związku sakramentalnym. Zobowiązujemy się bronić związku małżeńskiego ustanowionego przez Boga i nie dawać posłuchu podszeptom złego ducha, zachęcającego nas do nadużywania wolności i do realizowania źle rozumianej tolerancji.

Chcemy, aby wszyscy małżonkowie objawiali swoim życiem Bożą miłość, a dzieci i młodzież nie utraciły wiary i nie zostały dotknięte zepsuciem moralnym.

Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Maryjo, Przybytku Ducha Świętego, Ty chroniłaś poczęte życie Jezusa a teraz uczysz nas, jak troszczyć się o dzieci nienarodzone. Chcemy dar życia uważać za największą łaskę od Boga i za najcenniejszy skarb. Postanawiamy stać na straży poczętego życia, aby każdy człowiek mógł wzrastać w pokoju i bezpieczeństwie we własnej rodzinie.

Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Rodzicielko Założyciela Kościoła, my polscy biskupi — w naszej pasterskiej posłudze — będziemy dążyli do tego, by wzrastało i umacniało się Mistyczne Ciało Chrystusa, by duchowieństwo dochowywało wierności Bogu, Krzyżowi świętemu i Ewangelii, a osoby życia konsekrowanego realizowały swój zakonny charyzmat i były dla świata czytelnym znakiem obecności Twojego Syna.

Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Nasza Matko i Królowo, pragniemy — poprzez autentycznie chrześcijański styl życia — przyczynić się do powrotu tych, którzy odeszli z Owczarni Chrystusa, aby odnaleźli na nowo Twojego Syna i zrozumieć, że tylko On jest „Drogą i Prawdą i Życiem” (J 14, 6).

Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Przyrzekamy uczynić wszystko, aby w naszym życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym realizowała się nie nasza własna wola, ale wola Twojego Syna.

Poświęcając się Twemu Niepokalanemu Sercu, pragniemy jak najściślej zjednoczyć się z Tobą, Najświętsza Dziewico, oddając się Chrystusowi — jednemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

„Pierwszą z nich jest powrót do Ewangelii oraz osobiste wejście na drogę nawrócenia i pokuty. Jest to droga, którą zaplanował Bóg, zachęcając przez swego Jednorodzonego Syna do modlitwy ekspiacyjnej w intencji nawrócenia grzeszników. W czasach, kiedy Bóg jest znieważany, prawa Boże deptane a świat pogrąża się w ciemności zła, konieczne jest zadośćuczynienie Bogu w Chrystusie, zgodnie ze słowami Matki Bożej wypowiedzianymi do dzieci z Fatimy: »Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie — zwłaszcza gdy będziecie podejmowali jakąś ofiarę: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi« (Objawienie z 13 lipca 1917 roku). Jeżeli jednak zabraknie osobistego i wspólnotowego zadośćuczynienia — ostrzegła Maryja — Bóg poprowadzi ludzkość inną drogą ratowania świata, poprzez bolesne oczyszczenie: cierpienia, prześladowania, wojny i śmierć”.



Pastuszkowie z Fatimy, którym objawiła się Matka Boska

Kto zatem pragnie przyjąć orędzie fatimskie „niech nie lęka się wstąpienia na drogę ewangelicznej odnowy życia, pokuty i modlitwy wynagradzającej za nawrócenie błądzących”. Wyrastającą formą modlitewnego świadectwa jest włączenie się w odprawianie pierwszych sobót miesiąca. „Każdy, kto przez pięć kolejnych

pierwszych sobót będzie w stanie łaski uświęcającej, przyjmie Komunię św. i odmówi część różańca św., rozważając w zjednoczeniu z Matką Bożą tajemnice różańcowe, z intencją wynagradzającą za grzechy świata, stanie się nie widzem, ale czynnym uczestnikiem tego orędzia. Będzie wówczas gotowy przyjąć Serce Maryi za wzór dla swojego życia duchowego w przymierzu dwóch serc: Jezusa i Jego Niepokalanej Matki”.

6 czerwca bieżącego roku, podczas zebrania plenarnego, które odbędzie się w pallotyńskim sanktuarium na Krzeptówkach, zwanym „polską Fatimą”, Episkopat Polski odnowi Akt poświęcenia naszej ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonany 8 września 1946 roku, pod przewodnictwem kardynała Augusta Hlonda. Również 8 września, w tym roku, akt ten zostanie ponowiony w każdej parafii, diecezji i rodzinie.

Na zakończenie biskupi polscy zachęcają do modlitwy słowami Sługi Bożego Piusa XII z 31 października 1942 roku: „Matko nas wszystkich i Królowo świata, poświęcamy siebie na zawsze Twemu Niepokalanemu Sercu, by Twoja miłość i opieka mogły przyspieszyć tryumf Królestwa Bożego, a wszystkie narody, żyjąc w pokoju ze sobą i z Bogiem, mogły nazywać Cię Błogosławioną i śpiewać wraz z Tobą od krańca do krańca ziemi Magnificat uwielbienia, miłości i wdzięczności wobec Serca Jezusowego, jedyne źródło Prawdy, Życia i Pokoju”.

Jubileusz objawień fatimskich w Polsce

Kościół w Polsce podjął wiele inicjatyw, mających na celu uczczenie rocznicy objawień fatimskich. 13 maja w licznych świątyniach, również w Zagórzu, odbyły się nabożeństwa i spotkania modlitewne. Szczególnie uroczysty charakter miały one w sanktuariach Matki Bożej Fatimskiej i w kościołach pod tym wezwaniem na terenie naszego kraju, np. w Warszawie czy na Krzeptówkach, gdzie przybył w tym dniu prymas Polski abp Wojciech Polak. Na Jasnej Górze koncert i modlitwa pod hasłem „Wielbienie z Maryją” włączone zostały w obchody 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W Krakowie wokół Rynku Głównego przeszła procesja maryjna ze świecami, podobne uroczystości miały też miejsce w Koszalinie. W wielu miastach odbywały się czuwania, koncerty, spotkania, ale także na przykład konkurs fotograficzny „Pejzaż maryjny wśród nas”, zorganizowany przez archidiecezję gdańską. W Licheniu, od maja do października, każdego trzynastego dnia miesiąca, odprawiane będą nabożeństwa fatimskie. Zaplanowano także koronacje wizerunków maryjnych, na przykład w Świdnicy.

Niezwykły charakter ma inicjatywa „Różaniec do granic”, którą podjęli Pielgrzymi Bożego Miłosierdzia. Wyruszyli oni 13 maja, pieszo, wzdłuż granic Polski. Wyprawa trwać będzie do święta Matki Bożej Różańcowej — w tym dniu, wzdłuż linii granicznej

Polski ma stanąć łańcuch osób odmawiających różaniec. Osoby zainteresowane taką ideą mogą dołączyć się do wędrowki na tygodniowych odcinkach. Jak czytamy na stronie poświęconej pielgrzymce: „Każdy z dwudziestu siedmiodniowych odcinków liczących po ok. 175 km pokona inna, trzyosobowa grupa pielgrzymów, prowadzona przez jednego z doświadczonych Pielgrzymów Bożego Miłosierdzia — członka pielgrzymującej wspólnoty, która »modli się nogami« pielgrzymując pieszo po świecie od 2011 roku.

Zacznijmy wędrowkę 13 maja, w dniu setnej rocznicy objawień fatimskich, w Sanktuarium Matki Bożej Nadodrzańskiej Królowej Pokoju w Siekierkach nad Odrą i zakończymy po 140 dniach na początku października, zamykając pierścień wokół Polski w tym samym maryjnym sanktuarium na terenie Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Będziemy szli przez kolejne miesiące objawień fatimskich wzdłuż granic: z Niemcami, z Czechami, ze Słowacją, z Ukrainą, z Białorusią i wzdłuż brzegu Morza Bałtyckiego.

Pielgrzymi będą nieść ze sobą ikonę Matki Boskiej Częstochowskiej, która okrąży wraz z nimi Polskę, przypominając o fatimskim wezwaniu Matki Bożej do modlitwy różańcowej, do pokuty i nawrócenia”.

Główne polskie uroczystości zaplanowano, jak już zostało wspomniane, na 6 czerwca. Episkopat Polski weźmie udział we Mszy Świętej w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, której przewodniczył będzie arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański.

Papież Franciszek w Fatimie

13 maja do Fatimy przybył papież Franciszek, by wraz z tysiącami wiernych obchodzić 100 rocznicę objawień. Kanonizował także w tym dniu Franciszka i Hiacyntę Marto. W homilii i słowach skierowanych do pielgrzymów Ojciec Święty zachęcał, by ukryć się „pod płaszczem światła”, którym otacza nas Maryja, „z Jej



Sanktuarium w Fatimie

ramion przyjdzie nadzieja i pokój”. Przed stu laty objawiła się Ona w Fatimie trójce dzieci, by „przestrzec nas przed groźbą piekła”, do którego prowadzi „życie bez Boga, bezczyszczące Boga w Jego Stworzeniach”. Przyszła „aby przypomnieć o Bożym świetle, które w nas mieszka i nas okrywa”. Dzięki temu, że w Maryi mamy Matkę, podkreślał Papież, „żyjemy w nadziei, która opiera się na Jezusie”, królującym po prawicy Boga. My jednak także mamy stać się „nadzieją dla innych”. „Niebo uruchamia tutaj prawdziwą i w pełnym tego słowa znaczeniu mobilizację powszechną przeciwko tej obojętności, która oziębia nam serce i pogłębia naszą krótkowzroczność. Nie chcemy być poronioną nadzieją! Życie może przetrwać tylko dzięki hojności innego życia (...). Kiedy przechodzimy przez krzyż, On już przeszedł przezeń wcześniej. W ten sposób wchodzimy na krzyż, aby znaleźć Jezusa; ale to On upokorzył się i zstąpił aż na krzyż, aby nas znaleźć i w nas pokonać mroki zła i doprowadzić nas z powrotem do Światła.

Kończąc homilię, Papież powiedział: „Pod opieką Maryi jesteśmy w świecie »stróżami poranka«, którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela (...) i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość.

J.K.

Zaproszenie na koronację

Gdy my przygotowujemy się do 10 rocznicy koronacji, w pobliskim Miejsu Piastowym, w sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza, 11 czerwca, w niedzielę, odbędzie się koronacja dwóch wizerunków maryjnych: figury Matki Bożej Fatimskiej oraz obrazu Matki Bożej Pocieszenia z kościoła w Kombornii. Uroczysta Msza Święta zaplanowana jest na godzinę 13.00, a przewodniczył jej będzie ks. Arcybiskup Metropolita Przemyski Adam Szal. Poprzedzi ją program słowno-muzyczny poświęcony objawieniom w Fatimie, a o godzinie 15.00 odprawione zostanie na-

bożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Organizatorzy serdecznie zapraszają do liczного udziału.



Sakrament Bierzmowania

26 kwietnia 2017 roku szesnastoosobowa grupa młodzieży z naszej parafii przyjęła z rąk ks. Arcybiskupa seniora Józefa Michalika sakrament bierzmowania. Uroczystości odbyły się w kościele pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Nowym Zagórzu. Podczas Mszy Świętej, na której obecni byli również Rodzice bierzmowanych i ich najbliżsi, jako wspólnota żywego Kościoła modliliśmy się o Dary Ducha Świętego. Mamy nadzieję, że przyjęty sakrament umocni ich w wierze i poprowadzi drogą Bożych przykazań, czego z całego serca im życzymy.

Ks. Grzegorz Kwitek



FOT. Z. WRONA

Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej przyjęli:

Kacper Chudio
Aleksandra Fabian
Patryk Lisowski
Dominika Marcinik
Jan Pokrywka
Paulina Rybka
Weronika Ryglińska
Sebastian Siuciak
Jagoda Smulska
Sebastian Stach
Sebastian Suwała
Adrian Szarek
Katarzyna Szot
Paweł Tchorowski
Aleksandra Trznadel
Bartłomiej Trznadel



FOT. Z. WRONA

Majowe nabożeństwa

Jak co roku, w majowe wieczory ze wzgórza nad naszą miejscowością rozbrzmiewały dźwięki pieśni maryjnych. Ten piękny zwyczaj, który powrócił jakiś czas temu po krótkiej przerwie, wart jest ze wszech miar kultywowania. Wierni z parafii w Nowym Zagórzu podążyli pod krzyż milenijny, by tam odprawić nabożeństwo majowe, my zaś, w czasie przypadających przed uroczystością Wniebowstąpienia Dni Krzyżowych, modliliśmy się o urodzaj i opiekę Bożą w ludzkiej pracy, wędrując na wzgórze klasztorne i spotykając się przy kościele w Zasławiu. Nawet ostatniego dnia, mimo niesprzyjającej pogody, nie brakło wytrwałych osób, które przybyły na wspólną modlitwę pod krzyż na Wielopolu.

J.K.



FOT. Z. WRONA

Wieści z zagórskiej ochronki

Spotkania z teatrem

20 kwietnia odwiedził nasze przedszkole zaprzyjaźniony Teatrzyk „Zielony Melonik”, przedstawiając bajkę pt. *Jajko Koko*. Była to zabawna przygoda rezolutnej Kurki Pstrokatki i jej przyjaciół. Dzieci miały okazję przyjrzeć się pracy zawodowego aktora, a w trakcie spektaklu dowiedziały się, co to scenariusz, scenografia, reżyseria i casting. Bajka, oprócz zabawy, zawierała też morał i przesłanie, w myśl powiedzenia „nauka poprzez zabawę”. Dzieci nagrodziły aktorów gromkimi brawami.



Z kolei we czwartek, 18 maja, już po raz kolejny nasze przedszkole odwiedził teatr chrześcijański „Eden” z Wieliczki. Tym razem zaprezentował przedstawienie *Jonasz i wielka ryba*. Jest to historia proroka Jonasza, który uciekał przed Panem Bogiem. Bał się wykonać zadanie, jakie przed nim postawił Bóg. Jonasza połknęła wielka ryba. W końcu jednak Jonasz się nawraca i z mocą głosi Słowo Boże do mieszkańców Niniwy. Miasto czyni pokutę i zostaje uratowane. Dzieci bawiły się wspaniale, niektórzy nawet mogli dołączyć do aktorów i pomóc w tworzeniu przedstawienia. Dziękujemy aktorom z „Edenu” za wizytę i już czekamy na kolejną sztukę.

„Jestem przedszkolakiem, lat niewiele mam, Ale wyznam szczerze, kocham ten mój kraj”

28 kwietnia w przedszkolu odbyła się akademia z okazji święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dzieci ze



starszej grupy przygotowały program upamiętniający to niezwykle wydarzenie w dziejach naszego narodu. Śpiewały piosenki patriotyczne, recytowały wiersze oraz zatańczyły narodowy taniec, czyli polonez, a wszystko to w pięknej scenerii, z narodowymi symbolami w tle. Występ artystów nagrodzili oklaskami koledzy z grupy młodszej. Po zakończonej uroczystości, wyprzedzając Święto Flagi, przypadające 2 maja, dzieci wraz z siostrami i paniami wybrały się na przemarsz ulicami Zagórza, wręczając przechodniom biało-czerwone flagi jako symbol wolności kraju.



Piknik Rodzinny i święto Rodziców

W sobotę, 27 maja, bawiliśmy się radośnie na Pikniku Rodzinnym. Organizacją tego dnia zajęliśmy się już dużo wcześniej. Dzieci przygotowywały program artystyczny oraz wiązanek tańców. Czas płynął i nadszedł oczekiwany moment. Dzień pełen pracy, ale przede wszystkim rado-



ści, miłej zabawy i pozytywnych przeżyć. Czas spędzony miło i atrakcyjnie, w naszej wielkiej „przedszkolnej rodzinie”. Uroczystość rozpoczęły starszaki wspaniałym przedstawieniem *Maryja — Mama wzorem wszystkich mam*, a po nim dołączyły maluszki z życzeniami i piosenkami dla rodziców. Nie obyło się również bez upominków dla mamy i taty, a potem piękne układy taneczne zaprezen-

towały nasze kochane przedszkolaki. Po prezentacji artystycznych umiejętności ruszyliśmy do szalonej zabawy pod kierunkiem firmy Zielony Melonik. Były też słodkości przygotowane przez mamy oraz pizza. Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego wielkiego dnia serdecznie dziękujemy!

31 maja zaś, z okazji Święta Mamy i nadchodzącego Dnia Taty, w Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia odprowadzona zostanie Msza Święta w intencji dzieci z przedszkola oraz ich Rodziców, połączona z nabożeństwem majowym ku czci Matki Bożej. Dzieci przygotowują oprawę liturgiczną oraz program ku czci Matki Bożej i kochanych Rodziców.

Ewa J., s. Małgorzata

Pierwsza Komunia Święta

23 maja w naszej parafii odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Dwadzieścioro troje dzieci po raz pierwszy w pełni uczestniczyło w Eucharystii. Do tego dnia przygotowywały się w gruncie rzeczy przez całe życie, ale szczególnie intensywna formacja trwała przez ostatni rok. Muszę przyznać, że dzieci bardzo szczerze podeszły do sprawy. Wiele razy byłem zaskoczony bystrością ich umysłu, ale i zaangażowaniem serca w sprawy wiary. I nie jest to „tania laurka”. Uroczystość ta jest jednak ogromnym wyzwaniem dla rodziców i wspólnoty parafialnej. Pierwsza Komunia Święta nie jest ostatnią. Droga do dojrzałej wiary jest długa. Wiedzie przez słuchanie Słowa Bożego, uczestnictwo w sakramentach, życie modlitewne i angażowanie się we wspólnotę parafialną.

Dzieci otrzymały skarb od Kościoła. Życzę im i Rodzicom, by ten skarb wiary nie został zaprzepaszczone, bo życie jest jedno i szkoda je marnować. Doświadczenie pokazuje, że życie wiarą na serio przemienia człowieka, upiększa i uszlachetnia go.

Chciałbym też z serca podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ten dzień był tak piękny, a także za obecność pod-

FOT. M. MIAZGA



FOT. M. MIAZGA

czas Białego Tygodnia. Jestem pewien, że nasze wspólne modlitewne spotkania zaowocują w przyszłości. Odwagi!

Ks. Piotr Leja

Pierwszą Komunię Świętą przyjęli:

Oskar Barłóg
Karol Chudio
Amelia Ciepla
Dawid Gajda
Natalia Jakubik
Natalia Jankowska
Malwina Koczeń
Maksymilian Komarski
Roksana Kozłowska
Nikoła Krawczyk
Natalia Kurowska
Eryk Marcinik
Jagoda Osękowska
Kacper Pawłowski
Karina Pytlowany
Emil Radecki
Maria Radwańska
Jakub Ratajewski
Kamil Rygliński
Paulina Skóra
Emilia Szatkowska
Wiktoria Szatkowska
Nikoła Zarzyczna



FOT. M. MIAZGA

Święto 3 maja w naszej parafii

Tradycyjnie, jak co roku, w uroczystość patriotyczną i religijną — rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja i święto Matki Bożej Królowej Polski, spotkaliśmy się w naszym parafialnym kościele na Mszy Świętej koncelebrewanej, której przewodniczył ks. Eugeniusz Dryniak, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Piotr Leja. Po zakończeniu liturgii zgromadzeni w świątyni parafianie, przedstawiciele władz i służb mundurowych, młodzież, dzieci, nauczyciele, podążyli na Stary Cmentarz, by pod pamiątkowym krzyżem złożyć wieńce i oddać hołd tym, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny.



FOT. Z. WRONA



FOT. Z. WRONA



Odpustowe uroczystości

Tradycyjnie na przełomie kwietnia i maja obchodzone są odpusty w kościele w Zasławiu — w uroczystość Miłosierdzia Bożego, oraz w Nowym Zagórz, w dniu patrona świątyni, św. Józefa Rzemieślnika. Nie inaczej było także w tym roku. 23 kwietnia w Zasławiu wierni zgromadzili się przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, by oddawać cześć Miłosierdziu Bożemu i Jego apostołce, św. Siostrze Faustynie, której relikwie znajdują się w kościele. Mszę Świętą celebrował i homilię wygłosił ks. Ireneusz Drewniak. W Nowym Zagórz, zaś, w czasie Mszy Świętej koncelebrewanej, zgromadzeni mogli wysłuchać kazania zaproszonego z tej okazji ks. prałata Kazimierza Lewczaka.



FOT. Z. WRONA



Rocznica święceń kapłańskich

11 maja ks. wikariusz Grzegorz Kwitek wraz kolegami rocznikowymi obchodził w naszym sanktuarium dziewiątą rocznicę święceń kapłańskich. Księdzu Grzegorzowi i Jego kolegom życzymy wielu łask Bożych,



FOT. Z. WRONA



opieki Matki Bożej Zagórskiej, wytrwałości w pracy duszpasterskiej, zapału, humoru i energii oraz spełnienia marzeń.

W zdrowym ciele zdrowy duch

Zagórskie Gimnazjum, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzcu oraz grupy projektowe zapraszają na Festyn Zdrowia, który odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca w hali sportowej przy gimnazjum w Nowym Zagórzcu od 9.00 do 15.00. Impreza zorganizowana została w ramach ogólnopolskiego projektu Fundacji BOŚ „Czas na Zdrowie”.

W programie między innymi: gry i zabawy, pokaz baniek mydlanych, rodzinne rozgrywki sportowe, pokaz akrobatyki sportowej w wy-



konaniu grupy Spartanie, degustacja i możliwość zakupu zdrowej żywności, porady dietetyka, fizjoterapeuty, trenera personalnego, kosmetyczki, pokaz filmów o zdrowym trybie życia, mecz szkolnej drużyny piłkarskiej, mecz szkolna drużyna piłkarska kontra dorośli.

Biorąc pod uwagę ile osób korzysta z zajęć fitnessu, ile osób uprawia nordic walking, biega, jeździ na rowerach, to nie będzie przesadą stwierdzenie, że mieszkańcy Zagórzca poważnie podchodzą do aktywnego trybu życia.

Dzień Cierpienia w Intencji Misji

W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, będącą zarazem początkiem misji Kościoła, obchodzony jest także Dzień Cierpienia w Intencji Misji. W wyjątkowy sposób łączy się to z naszym parafialnym Dniem Chorego, który przypada w drugi dzień Zielonych Świątek, czyli w uroczystość Matki Bożej Królowej Kościoła.

Idea zaangażowania chorych w dzieło misyjne pojawiła się w Holandii, z inicjatywy ks. Jakuba Willenborga. W roku 1925, gdy odbyła się kanonizacja św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, zorganizował on dla chorych ze swojej parafii dzień poświęcony misjom. Na obradującym w tym samym roku w Rzymie Kongresie Misyjnym przyjęto kon-

cepcję, by chorzy ofiarowali cierpienie za misje i misjonarzy. Wkrótce we Włoszech powstało Misyjne Apostolstwo Chorych, a w 1931 roku zorganizowano w Rzymie Dzień Chorych dla Misji Katolickich. Cztery lata później Rada Naczelna Papieskich Dzieł Misyjnych uchwaliła, że w dniu Zielonych Świąt obchodzony będzie Dzień Cierpienia w Intencji Misji. Pomysł ten zaaprobował papież Pius XI. Chorzy są w ten sposób zaproszeni do wspierania misyjnego dzieła Kościoła „mocą swej ludzkiej niemocy”. Mogą dzięki temu uświadomić sobie ścisłą łączność z całym Kościołem i wielkodusznie ofiarować swoje życie i cierpienie za zbawienie świata.

30 maja — Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

Od 2006 roku obchodzony jest w Polsce Dzień Rodzicielstwa Zastępczego, wybrano datę 30 maja, tuż przed Dniem Dziecka, bo też Rodziny Zastępcze to dla wielu dzieci odrzuconych, osieroconych nie-szczęśliwych szansa na uśmiech, na normalne życie, na szczęście, miłość i rodzinne ciepło. Jak pisał Rzecznik Praw Dziecka w liście do Rodzin Zastępczych: „Każde dziecko powinno wychowywać się w środowisku sprzyjającym jego rozwojowi, a prawo do opieki i wychowania w rodzinie to jedno z najważniejszych praw. Jednak nie dla każdego dziecka najlepszym miejscem, w którym może bezpiecznie dorastać, jest jego dom rodzinny. Tam, gdzie splot zdarzeń uniemożliwia mu wsparcie rodziców biologicznych, harmonijny rozwój w bezpiecznym, ciepłym domu starają się zapewnić Rodzice Zastępczy — Wy, którzy z wielką odpowiedzialnością i sercem budujecie nowy świat dla skrzywdzonego dziecka”.

Osobom, które decydują się na podjęcie trudnego wyzwania bycia Rodziną Zastępczą, należą się najwyższe słowa uznania, wdzięczność i wsparcie. Wciąż też brakuje takich odważnych ludzi, by dzieciom, których zawiedli dorośli, przywrócić poczucie bezpieczeństwa i wiary w to, że świat może być lepszy.

Poniżej publikujemy fragment listu przesłanego przez pana Grzegorza Kozaka, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie:

„Jan Paweł II w *Evangelium Vitae* pisze: *Rodzina (...) jest prawdziwym sanktuarium życia (...) miejscem, w którym życie może w sposób właściwy być przyjęte i chronione (...). Niezależnie od związków ciała i krwi, prawdziwa miłość ojcowska i macierzyńska gotowa jest przyjąć także dzieci pochodzące z innych rodzin, obdarzając je tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju.*

Każde dziecko potrzebuje bezwarunkowej miłości, akceptacji i ciepła rodzinnego domu. Nie każde dziecko ma to szczęście wzrastać od urodzenia w takiej rodzinie. Dzieci pozbawione możliwości wychowywania się w rodzinie biologicznej, dźwigając bogaty, jak na

swój wiek, bagaż doświadczeń, czekają. Są pozostawiane w szpitalu, przebywają w pogotowia rodzinnych, placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Wszystkie pragną jednego — bycia kochanym! Wychowanie w rodzinie zastępczej jest ogromną szansą dla każdego dziecka marzącego o posiadaniu własnej kochającej rodziny. Rodzina zastępcza jest nadzieją na szczęśliwe dzieciństwo, namiastką własnego domu i najlepszym rozwiązaniem dla prawidłowego rozwoju. Jest wielu, którzy pragną otworzyć swoją rodzinę na przyjęcie tych dzieci. Jak to zrobić, od czego zacząć, jaką formę wybrać?



Osoby zainteresowane pełnieniem funkcji rodziny zastępczej zapraszamy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, ul. Konarskiego 18”.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku — Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej zaprasza też na Piknik Rodzinny w dniu 11 czerwca 2017, w trakcie którego obchodzony będzie Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. Piknik odbędzie się w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Rozpoczęcie o godzinie 14.00.

Być może ktoś z nas, w atmosferze przygotowań do rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej, zapragnie podjąć to trudne wyzwanie, by ofiarować nowe życie dzieciom, które czekają na rodzicielską miłość.

J.K.

Święto Dziękczynienia

W niedzielę, 4 czerwca, już po raz dziesiąty odbędzie się Święto Dziękczynienia. Ze względu na trwający Rok św. Brata Alberta wybrano hasło „Dziękujemy za chleb”, wzywające do wdzięczności za życie świętego oraz za osoby pomagające potrzebującym. Na program uroczystości złożą się między innymi: procesja dziękczynna z relikwiami św. Brata Alberta z placu Marszałka Piłsudskiego do kościoła Opatrzności Bożej, Msza

Święta, której przewodniczył będzie i homilię wygłosi metropolita diecezji Agrigento kardynał Francesco Montenegro. Zorganizowana zostanie także III edycja festiwalu Moc Dobra, będą atrakcje dla dzieci i koncerty. O 20.30 wieczór uwielbienia poprowadzi zespół „Mocni w Duchu”, a o 21.37 odmówiona zostanie modlitwa za wstawienictwem św. Jana Pawła II.

J.K.

150 rocznica urodzin kardynała Adama Sapiehy

14 maja 1867 roku w Krasieczynie przyszedł na świat najmłodszy syn księcia Adama Stanisława Sapiehy i Jadwigi z Sanguszków, Adam Stefan Sapieha, późniejszy biskup krakowski, kardynał, „książę niezłomny”. Sapiehowie przenieśli się do Krasieczyna z Kodnia (uczestnicy naszego ostatniego wyjazdu pamiętają zapewne, jak opowiadała o tym pani przewodnik), tu lokując swą rodzową siedzibę.



Z tej okazji w Krasieczynie otwarto wystawę przygotowaną przez Marcina Marynowskiego „Przywrócić pamięci. 150 rocznica urodzin księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy”, na której zgromadzono interesujące obiekty z wielu polskich muzeów, np. z Muzeum Katedralnego na Wawelu. Ekspozycja będzie czynna do 2 lipca, warto więc wybrać się do Krasieczyna, by ją obejrzeć. 14 maja w kościele pw. św. Marcina w Krasieczynie odprawiona została Msza Święta pod przewodnictwem ks. biskupa Tadeusza Pieronka. Homilię wygłosił ks. arcybiskup senior Józef Michalik. Po liturgii uczestnicy zgromadzili się w parku pałacowym, przy dębie upamiętniającym narodziny przyszłego kardynała (taka była tradycja w rodzie Sapiehów), przedstawiono też akt deklaracji założycielskiej Akademii Dziedzictwa Kresów Towarzystwo Kultury i Pamięci im. Księcia Kardynała Adama Stefana Sapiehy. Otwarto także wystawę „Krasieczyn — gniazdo rodzinne ks. kardynała Sapiehy. Wpływ środowiska rodzinnego na postawy życiowe”. Odbędzie się również sesja naukowa.

Kardynał Adam Stefan Sapieha pełnił posługę biskupa krakowskiego w latach 1911–1951, w czasie dwóch wojen światowych, dając wielokrotnie świadec-

two wielkiego patriotyzmu, ogromnej odwagi, wiary i troski o drugiego człowieka. Cieszył się ogromnym autorytetem, uważany jest za jedną najważniejszych postaci polskiego Kościoła w pierwszej połowie XX wieku. Od 1906 roku piastował stanowisko szambelana papieskiego u boku Piusa X, będąc w istocie nieformalnym ambasadorem Polski przy Stolicy Apostolskiej.

Biskup Sapieha w 1912 roku stworzył pierwsze, działające do dziś duszpasterstwo akademickie w kolegiacie św. Anny, powoływał komitety parafialne do spraw opieki nad ubogimi, w 1914 roku założył komitet ratunkowy dla dotkniętych klęską wojny. W II Rzeczypospolitej został senatorem. Angażował się bardzo aktywnie w działalność charytatywną. Pod jego rządami w diecezji powstało 50 nowych kościołów. Podczas II wojny światowej pozostał w Krakowie, zarządził ukrycie bezcennych zabytków z Wawelu w pałacu arcybiskupim, organizował pomoc dla ofiar wojny, wspomagał działalność Rady Głównej Opiekuńczej, wstawał się u władz okupacyjnych w obronie ludności polskiej, 2 listopada 1942 wystosował do gubernatora Hansa Franka list sprzeciwiający się terrorowi wobec Polaków. Zorganizował struktury podziemnego seminarium, do którego uczęszczał przyszły papież — Karol Wojtyła. W 1946 roku biskup Sapieha otrzymał godność kardynalską. Był inspiratorem i autorem listów do prezydenta Bieruta potępiających szkanowanie Kościoła w Polsce. Kardynał Sapieha zmarł 23 lipca 1951 roku. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że uważał Adama Sapiechę za swój autorytet. Podczas pielgrzymki do Polski w 1999 roku, patrząc z okna Pałacu Arcybiskupów na pomnik kardynała, powiedział między innymi: „Tutaj stoi pomnik kardynała, przed Franciszkanami. Książę niezłomny... A ja mam jeszcze w pamięci jego twarz, jego rysy, jego słowa, jego powiedzenia (...). Lata płyną naprzód, już wielu nie pamięta księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy. Ci, którzy pamiętają tak jak ja, mają obowiązek przypominać, aby ta wielkość trwała i tworzyła przyszłość narodu i Kościoła na tej polskiej ziemi”.

J.K.

O Jezu, Władco serc naszych i Królu wieków nieśmiertelny, przyrzekamy Ci uroczystie, że przy tronie Twoim i przy Osobie Twojej wiernie stać będziemy (...). Króluj w sercach naszych przez łaskę. Króluj w rodzinach przez cnoty rodzinne. Króluj w szkołach przez prawdziwie katolickie wychowanie. Króluj w społeczeństwie przez sprawiedliwość i zgodę wzajemną, władając wszędzie, zawsze i nieustannie.

Modlitwa ks. kardynała Adama Sapiehy z 1927 r.

Kto zbadał puszczy przepastne głębiny...

Cóż, na pewno nie możemy stwierdzić, żeśmy te głębiny zbadałi, zajrzeliśmy może do przedSIONKA puszczy, przez opłotki, ale nawet to wystarczyło, żeby dostrzec jej piękno i majestat. Puszcza Białowieska, ostatnie europejskie skupisko leśne odpowiadające lasom pierwotnym, jedyny na terenie Polski obiekt wpisany na Listę Przyrodniczego Dziedzictwa UNESCO. Alan Weisman tak o niej pisał w „Świecie Nauki”: „ostatnia w Europie ostoja pierwotnego lasu, przywodząca na myśl obrazy z dziecięcej wyobraźni pobudzonej przez bajki braci Grimm. Ciemny, tajemniczy las, w którym słychać wycie wilków, a z drzew zwisają tony mchu. Takie miejsce istnieje naprawdę — to Puszcza Białowieska na granicy pomiędzy Polską a Białorusią”.



Msza Święta w Radecznicy

Wszystko zaś zaczęło się od ubiegłorocznego pomysłu kolejnego naszego wyjazdu turystyczno-pielgrzymkowego — gdzie to nas jeszcze nie było? W Puszczy Białowieskiej! A najlepiej od razu zobaczyć zarówno



Matka Boska Kodeńska



Z wizytą u Dziadka Mroza

polską, jak i białoruską stronę. Wybraliśmy nietypowy dla nas termin — czyli majowy weekend, zakładając, że będzie już ładnie i zielono. Pierwsze deklaracje zainteresowania pozwalały też z optymizmem patrzeć na frekwencję. Potem niestety zaczęło się robić trochę nieciekawie. Lista doszła do 30 osób i stanęła, a wiosna za nic nie chciała w tym roku przyjść. Wciąż było zimno, a prognozy pogody nie napawały optymizmem. Wiadomo było, że nawet mniejszą grupą pojedziemy, zmieniliśmy więc rezerwacje w hotelach, zamówiliśmy mniejszy autobus i pociesając się, że meteorolodzy nie wiedzą, co mówią, wieszcząc zimno i deszcz, ruszyliśmy w drogę.



Nowe poroże jelenia

I niech żalują ci, którzy się z nami nie wybrali! Zimno, faktycznie, było (najbardziej chyba w Choroszczy, gdzie zwiedzaliśmy ładny pałacyk Branickich), ale cała ekipa doskonale się na to przygotowała, a parasoli nie wyjęliśmy ani razu, co więcej, świeciło słońce, które sprawiało, że powolutku budząca się do życia przyroda stawiała się jeszcze piękniejsza. Wszystko udało się wyśmienicie. Biuro Junior z Białegostoku, które organizowało nasz pobyt w Białowieży, zarówno po polskiej, jak i białoruskiej stronie, spisało się na medal, miejsca odwiedzane były piękne, a niekiedy, jak w przypadku Świętej Wody,

zaskakujące, ogólnie wyjazd można zaliczyć do bardzo sympatycznych.



Żubry w zagrodzie pokazowej

Puszcza

„A gdy już usnę na wieki/ Niech sen mi się przyśni królewski (wspaniały)/ Niech mnie kołysze do marzeń/ Szum Puszczy Białowieskiej (Białej)” — pisał Julian Ejsmond. Faktycznie, królewskość puszczy widoczna była zarówno po stronie polskiej, jak i po białoruskiej. Tam — bardziej dziko, może dlatego, że trakty, poprowadzone dawnymi trasami kolejki wąskotorowej, pozwalały zajrzeć nieco głębiej, by podziwiać majestat starych drzew, dostrzec różne partie i typy lasu, doskonale widoczne, bo dopiero rozwijające się listki nie zdążyły jeszcze stworzyć zasłaniającej wszystko gęstwiny. Przykrą różnicą było niestety to, że po stronie polskiej w oczy kłuły zdrowe, mocne drzewa — ścięte, powalone, albo tylko przypominające o nich pniaki czy też złowieszcze znaki na stojących jeszcze pniach, świadczące o kolejnych ofiarach wycinki. Wyglądało to po prostu okropnie i niezwykle przynębiająco. Po stronie białoruskiej na ziemi



Na szlaku dębów

nie leżało żadne drzewo i nie straszył żaden świeży kikut, ślad po dawnym olbrzymie. Czy prawdziwa pozostanie znana sentencja: „Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las”? Dobrze, że my jeszcze mogliśmy podziwiać szlak dębów nazwanych imionami polskich i litewskich władców i monarchiń oraz pokazowe

woliery ze zwierzętami — zdecydowanie lepiej zorganizowane po stronie polskiej, choć to za granicą zobaczyliśmy młodego żubera. Muzea przyrodnicze po obu stronach skupiały się na prezentacji lokalnej flory i fauny. Polskie prezentowało ujęcie bardziej naukowe i pogładowo ciekawsze, w obu dominowały wypchane zwierzęta i makiety naturalnych siedlisk. Na Białorusi odwiedziliśmy też niewielki skansen i zobaczyliśmy kulturalną ciekawostkę, czyli siedzibę Dziadka Mroza. W Białowieży oglądaliśmy natomiast pozostałości dawnego pałacu i parku, cerkiew (niestety wewnątrz akuratnie jest w remoncie, więc nie mogliśmy zobaczyć porcelanowego ikonostasu), neorenesansowy kościół, zabytkowy dworzec. Swoistego rodzaju atrakcją było też przekraczanie granicy...

Sanktuaria

Jak zwykle na naszej trasie nie mogło zabraknąć sanktuariów — rozpoczęliśmy wyprawę od mszy świętej w pięknym, choć nieco zapomnianym sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy, gdzie mieliśmy okazję po-



Wizerunek Matki Boskiej Bolesnej w Świętej Wodzie

znać dramatyczną i burzliwą historię tego miejsca, odwiedziliśmy Kodeń, z pięknym obrazem Matki Bożej, gotycką cerkwią pałacową, ciekawym muzeum i wciąż rozbudowywanym się zapleczem — warto będzie jeszcze tu wrócić przy bardziej sprzyjającej pogodzie, by podziwiać ogród Maryjny, dróżki, pięknie zagospodarowane tereny wokół świątyni. Zagubiona wśród pól Leśna Podlaska, gdzie cześć odbiera Maryja w płasko-rzeźbionym, niewielkim wizerunku, ukrytym w imponującym barokowym kościele, także zrobiła na nas wrażenie, ale najbardziej niezapomniane pozostanie chyba sanktuarium w Świętej Wodzie. Rozrastająca się Góra Krzyży, Grota Lourdzka, Lasek Pojednania, Kaplica Radości i inne rozliczne inicjatywy, emanujące pozytywną energią ksiądz Proboszcz, wszystko to sprawiło, że pobyt tam miał wyjątkowy charakter.

Noclegi

Tym razem na oddzielne wspomnienie zasługują przynajmniej dwa miejsca noclegowe (choć hotel Unibus w Bielsku Podlaskim też spełnił pokładane w nim oczekiwania i na pewno jest godny polecenia). Pierwsze to dom rekolekcyjny w Siemiatyczach, prowadzony przez Siostry Karmelitanki od Dzieciątka Jezus. Radość, ciepło, optymizm i życzliwość promieniujące od sióstr sprawiły, że każdy czuł się tam wyjątkowym gościem. Równie miło i sympatycznie nocowało nam się w domu pielgrzyma w Świętej Wodzie, dokąd, jak po sznurku, prowadziły drogowskazy i zjazd z Ronda św. Krzysztofa.



Góra Krzyży w Świętej Wodzie

Ekumenicznie

Wędrując po tym rejonie Polski, nie mogliśmy pominąć też miejsc ważnych dla wyznawców prawosławia. Tym razem była to Jabłeczna, z monastylem św. Onufrego, piękną cerkwią i cennymi ikonami, gdzie dodatkową atrakcją okazał się spacer nad Bug, na granicę państwa. Na zakończenie naszej wyprawy odwiedziliśmy zaś Świętą Górę Grabarkę, gdzie pątnicy przynoszą po-



FOT. J. SOKOŁOWSKI

Wnętrze cerkwi w Jabłecznej

kutne krzyże, a wyjątkowy nastrój tego miejsca udziela się wszystkim odwiedzającym.



Krzyże na Górze Grabarce

Tereny przez które przejeżdżaliśmy, tak odmienne od naszych bieszczadzskich krajobrazów, okazały się piękne, gościnne i zdecydowanie warte wyprawy. Na pewno jeszcze tam kiedyś wrócimy. A może śladem Orzeszkowej i Mickiewicza powędrujemy na Białoruś?

J.K.

Informacje dla pielgrzymów

Wyjazd nad Bałtyk

Już za miesiąc, 4 lipca, wyruszamy na naszą najdłuższą tegoroczną pielgrzymko-wycieczkę. Prosimy uczestników o **wpłatę pozostałej kwoty do 26 czerwca**.

Oplaty za bilety tradycyjnie zbierać będziemy w autokarze.

Wstępy ok. 150/95 zł (zamki w Oporowie, Kwidzynie i Malborku, katedra i muzeum w Pelplinie, fokarium na Helu, wstęp do Słowińskiego Parku Narodowego, latarnia morska na Helu, Centrum Solidarności, Dwór Artusa, kościół Mariacki), **rejsy** (na Hel, po jeziorze Łebsko) i **przejazd meleksami: 70 zł**.

Ponieważ pięć noclegów mamy przewidzianych w jednym ośrodku, nad morzem, a tylko pierwszy,

w Toruniu, jest noclegiem tranzytowym, podpowiadamy, żeby przygotować sobie małą torbę lub plecak z rzeczami na następny dzień, kosmetykami itp., aby nie wyjmować niepotrzebnie wszystkich bagaży z luków. Jest to w takiej sytuacji sprawdzony i bardzo wygodny sposób, tym bardziej, że drugiego dnia po śniadaniu będziemy mieć niewiele czasu na zapakowanie się.

Wyruszamy **4 lipca o 6.00, o 5.30 Msza Święta w naszym parafialnym kościele**. Osoby z Sanoka i kolejnych miejscowości wsiadają oczywiście na trasie.

Warto zabrać krem przeciwsłoneczny (zakładamy, że będzie ładna pogoda), obuwie na plażę, nakrycie głowy, strój kąpielowy, ale też kurtkę jako ochronę

ZWIEDZAMY PODKARPACIE

Serdecznie zapraszamy na jednodniową wycieczkę

W PROGRAMIE:

Pałac Reyów w Przecławiu
Renesansowa baszta w Rzemieniu
Największy w Polsce drewniany kościół
w Gawłuszowicach
Pałac Tarnowskich w Dzikowie
Sanktuarium Pana Jezusa
Przemienionego w Cmolasie
Skansen w Kolbuszowej



10 CZERWCA 2017

Cena 90 zł, bilety wstępu 35/20 zł • Organizator: Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Zagórzu
Zgłoszenia: tel. 13 46 22 191

Najbliższy wyjazd

Są jeszcze wolne miejsca na naszą najbliższą pielgrzymko-wycieczkę. Przypominamy, że w programie mamy m.in.: zwiedzanie **pałacu Reyów w Przecławiu**, renesansową **basztę w Rzemieniu** stojącą w pięknym parku, **drewniany kościół w Gawłuszowicach**, największy w Polsce, z polichromią Vlastimila Hoffmana, **pałac Tarnowskich w Dzikowie** koło Tarnobrzega, gdzie mieści się obecnie muzeum wnętrz, **sanktuarium Pana Jezusa Przemienionego w Cmolasie** i skansen **budownictwa ludowego w Kolbuszowej**.

Powrót do Zagórza w godzinach wieczornych (ok. 22.00).

Cena 90 zł: w cenie przejazd autokarem, ubezpieczenie, przewodnicy, obiadokolacja.

Bilety wstępu ok. 35/20 zł.
Serdecznie zapraszamy!

Ze względu na duże zainteresowanie dwudniową pielgrzymką do Częstochowy, Olesna i Piekar Śląskich prosimy osoby wpisane na listę o wpłatę zaliczki w wysokości 50 zł do końca czerwca.

16 ►►►

od deszczu i wiatru, wygodne buty, środek przeciw komarom. Trzeba też wziąć coś do siedzenia na plaży (ręcznik, kocyk), zwłaszcza jeśli ktoś planuje dłuższe plażowanie.

Przypominamy, że wszystkie noclegi nad morzem mamy w jednym miejscu, więc jeśli ktoś wybierze kąpiele słoneczne zamiast zwiedzania, ma oczywiście taką możliwość.

Wyjazd w okolice Nowego Sącza i do Częstochowy

Listy na **wyjazd jednodniowy 19 sierpnia** (sanktuarium w Tropiu, zamek Tropsztyn, drewniane kościoły w Szalowej i Krużlowej Wyżnej, muzeum pszczelarstwa, skansen w Nowym Sączu) i **dwudniowy 22-23 września** do Częstochowy, Piekar Śląskich, Olesna są już niemal pełne. Zainteresowanych prosimy o szybki kontakt z panią Krystyną Hoffman (tel. 13 4622191).

Wakacje z Bogiem

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Przemyskiej zaprasza na Rodzinne Wakacje z Bogiem w dniach 15–21 sierpnia, do Lipnika koło Kańczugi. Koszty pobytu rodzin ustalane będą indywidualnie, w zależności od liczby osób i możliwości finansowych rodziny; organizatorzy zapewniają opiekę nad dziećmi. Szczegółowe informacje na stronie www.dlarodziny.przemyska.pl i pod numerem telefonu 667 657 364.

Na wakacje z Bogiem zaprasza również Ruch Apostolstwa Młodzieży, który organizuje rekolekcje przez całe lato dla różnych grup młodszych i starszych uczestników w Ustrzykach Górnych i w Wybrzeżu koło Dubiecka. Szczegóły na stronie www.ram.przemyska.pl. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie (536 318 933) i mailowo: ram.przemysl@gmail.com. Koszt pobytu 260 zł. Jednym z koordynatorów jest nasz parafianin, ks. Krzysztof Żyła.

Ruiny klasztoru Karmelitów największa atrakcja turystyczna Zagórza

W ciągu ostatnich lat wzgórze klasztorne zmieniło się nie do poznania, a ruiny, na czele z wieżą widokową, stały się główną atrakcją turystyczną okolicy, przyciągającą tysiące odwiedzających. A wygląda na to, że będzie jeszcze lepiej.

W bieżącym roku Projekt Gminy Zagórz pod nazwą „Kompleksowa ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok — Lesko — adaptacja ruin Zespołu Klasztornego Karmelitów Bosych na centrum kultury w Zagórzu” uzyskał dofinansowanie w kwocie 5 314 934,51 zł ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020.



Inicjatywa realizowana w partnerstwie z Bieszczadzkim Forum Europejskim ma służyć zwiększeniu liczby osób korzystających z unikatowych zasobów kultury i dziedzictwa historycznego. W ramach działań projektowych nastąpi odbudowa i rozbudowa budynku dawnego foresterium z przeznaczeniem na centrum kultury. Zostanie też zrekonstruowana zabytkowa klasztorna studnia, która zyska cembrowinę z zadaszeniem. Będzie można dojść do niej, korzystając z nowych ciągów komunikacyjnych.

Wyszczególnione powyżej prace pozwolą na zachowanie i udostępnianie zwiedzającym budynków dawnego zespołu klasztornego jako cennego zasobu dziedzictwa kulturowego, stanowiącego jedną z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji turystycznych województwa podkarpackiego.

Budynek foresterium zostanie zabezpieczony przed bezpośrednim działaniem niesprzyjających warunków atmosferycznych. Poprawie ulegnie też poziom bezpieczeństwa osób odwiedzających, których liczba w ostatnim czasie szacowana jest na poziomie około 20 000 rocznie. Dzięki zaplanowanym rozwiązaniom foresterium będzie dostępne dla osób niepełnospraw-

nych. Zostanie tu też zaaranżowana cela zakonnika. Przewidziano również pomieszczenia do promocji produktów regionalnych, punkt informacji turystycznej, restaurację wraz z zapleczem gastronomicznym, salę wirtualnej rzeczywistości, salę projekcyjno-filmową, salę ekspozycyjno-konferencyjną, pracownię artystyczne, pomieszczenia socjalne z zapleczem sanitarnym, zaplecze magazynowe oraz toalety.

Szacowana wartość inwestycji wynosi ponad 8,5 mln zł. Oprócz tytułowej kwoty dofinansowania, w związku z realizacją inwestycji Gmina Zagórz będzie mogła odzyskać podatek VAT w kwocie ponad 1,6 mln zł.

Warto przy okazji przypomnieć, jakie prace już zostały poczynione, a jest ich niemało. Po latach, gdy wydawało się, że z ruin klasztoru wkrótce nie pozo- stanie przysłowiowy „kamień na kamieniu” dla zagórskiego Karmelu przyszły lepsze czasy.

W 2011 roku rozpoczęto prace konserwatorskie, dokonano renowacji bramy głównej oraz odcinka muru obronnego po obu stronach bramy.

W następnym roku pracami konserwatorsko-zabezpieczającymi objęto elewację frontową foresterium, mury budynków bramnych i kordegardy, oraz odcinek muru obronnego.



Lata 2012–2013 to budowa wieży widokowej w ramach promocji obszarów Natura 2000, bioróżnorodności i ochrony przyrody, oraz rewitalizacja ogrodu klauzurowego, na wzór ogrodów tego typu z danej epoki. Zakupiono też lunetę widokową, zagospodarowano teren wokół klasztoru, wytyczając ścieżki spacerowe, zabezpieczono mury wokół terenu objętego pracami. Ekspozycja historyczno-krajoznawczo-archeologiczna przybliży zwiedzającym walory krajoznawczo-przyrodnicze obszaru Natura 2000, historię klasztoru, styl życia mnichów zakonu Karmelitów

►►► 19

Bosych oraz przeznaczenie i pierwotny wygląd elementów kompleksu.

W 2013 roku prowadzono też prace konserwatorskie przy elewacji północnej kościoła (fasadzie). Były one niezbędne ze względu na bezpieczeństwo turystów i wiernych, którzy licznie i często gromadzą się przed wejściem do kościoła, podziwiając jego wnętrze oraz czytając pamiątkowe tablice.

Rok później zrealizowano pierwszy etap prac konserwatorsko-zabezpieczających przy elewacji wschodniej kościoła. Trwale zabezpieczono transept, w tym odcinek elewacji wschodniej między transeptem a fasadą. Dodatkowo odgruzowano i uporządkowano teren dziedzińca wschodniego. Ściany kościoła na wskazanym powyżej odcinku nie były objęte pracami remontowymi od czasu pożaru w 1822 roku. Działania były kontynuowane w 2015 roku. Odgruzowano także i zabezpieczono mury budynku furty klasztornej. W efekcie udostępniono zwiedzającym kolejne pomieszczenia klasztorne znajdujące się przy głównej trasie prowadzącej do wieży widokowej.

W 2016 roku, w ramach konserwacji korony murów i ścian wewnętrznych kościoła, trwałym zabezpiecze-

niem objęto powierzchnię 360 m² przy prezbiterium i wieży widokowej. Miejsca te nie były remontowane przez okres niemal 200 lat.

Podjęte prace zostały bardzo wysoko ocenione przez przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Krośnie.

Łączna wartość prac konserwatorskich zrealizowanych na zagórskim Karmelu w ciągu minionych 5 lat zamknęła się kwotą blisko 2,7 mln zł, z czego wkład własny Gminy Zagórz wyniósł ponad 500 tys. zł.

Zachęcając do podziwiania piękna ruin klasztoru Karmelitów i ciesząc się z tak licznych podjętych prac, zwracamy uwagę na ochronę tego zabytku i terenu wzgórza. Ponawiamy też po raz kolejny apel, przede wszystkim do turystów, aby pozostawić samochód na parkingu i do ruin podejść pieszo. Można przy okazji zobaczyć stacje Drogi Krzyżowej, figurę św. Jana Pawła II itp. Przypominamy też, że droga jest monitorowana, a patrole policyjne pojawiają się tu dość często.

Opracowano na podstawie materiałów przekazanych przez Urząd Miasta i Gminy w Zagórz

600 lat urzędu prymasa w Polsce

W dniach 22–23 kwietnia, w ramach odpustu ku czci św. Wojciecha, zainaugurowano w Gnieźnie uroczystości związane z jubileuszem 600-lecia nadania arcybiskupom gnieźnieńskim godności prymasa. Przewodniczył im 60 prymas Polski — Wojciech Polak. Oprócz uroczystości kościelnych, na które przybyli także prymasi z innych krajów europejskich, zorganizowano wystawę „Primas Poloniae. 600 lat stolicy prymasowskiej w Gnieźnie”, a także konferencje i sympozja naukowe. Różne wydarzenia związane z jubileuszem zaplanowano na cały rok.

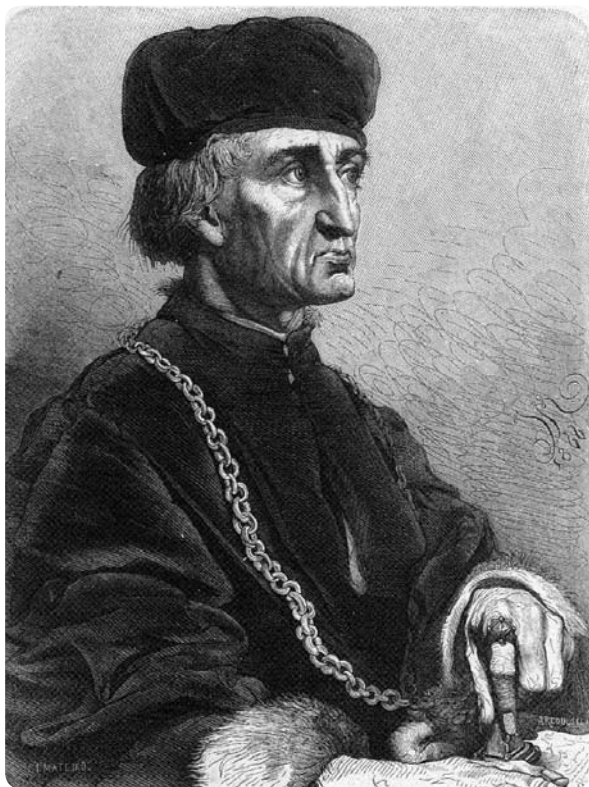
W przesłanym do Prymasa Polski z tej okazji liście Papież Franciszek napisał między innymi: „Sześć wieków temu, podczas Soboru w Konstancji, Arcybiskup Gnieźnieński Mikołaj Trąba uzyskał dla siebie i swoich następców tytuł Prymasa Polski. Nie bez powodu honor i zadanie pierwszeństwa w miłości we wspólnocie Kościoła w Polsce przypadł gnieźnieńskiej stolicy. Jest ona bowiem związana z samymi początkami chrześcijaństwa na ziemiach piastowskich, z misyjną działalnością i męczeńską śmiercią św. Wojciecha. To tu, przy jego relikwiach, w 1000 roku, wysłannicy papieża Sylwestra II spotkali się z cesarzem Ottonem III i księciem Bolesławem Chrobrym. Wówczas Gniezno stało się pierwszą stolicą metropolitalną i centrum struktur organizacyjnych lokalnego Kościoła. Nadanie w 1417 roku tytułu prymacialnego było uznaniem i przypie-



Mikołaj Trąba, ilustracja w Katalogu Arcybiskupów Gnieźnieńskich Jana Długosza, powstała w warsztacie Stanisława Samostrzelnika

czętowaniem tej wyjątkowej roli, jaką Gniezno pełniło w dziejach, w świadomości i w sercach Polaków”. Papież

przypomniawszy też, że w późniejszych wiekach „Gniezno pozostawało szczególnym punktem odniesienia w poszukiwaniu wolności, motywacji i sił do budowania dobra wspólnego oraz do duchowego wzrastania”. Tutaj papież Jan Paweł II przypomniawszy, że fundament europejskiej jedności jest „wspólnota ducha”, a ten fundament „przyniosło Europie i przez wieki umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów” (3.06.1997). Ojciec Święty zachęca również, aby świętując jubileusz 600-lecia prymasostwa, „patrzyć w przyszłość i prosić Boga, aby świadectwo św. Wojciecha było żywym źródłem natchnień w dziele ewangelizacji kolejnych pokoleń wyznawców Chrystusa”, by poznawać nowe wyzwania i szukać nowych sposobów „docierania z ewangelicznym przesłaniem do współczesnego świata”.



Prymas Jan Łaski, grafika autorstwa Jana Matejki

Z kolei arcybiskup Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński i prymas Polski w liście skierowanym do wiernych przypomniawszy, że „arcybiskupi gnieźnieńscy jako metropolici od początku byli uważani za zwierzchników całego Kościoła w Polsce i najwyższych dostojników kościelnych. Nazywano ich niekiedy »arcybiskupami papieskimi«. Po powstaniu drugiej na ziemiach polskich archidiecezji w Haliczu, przeniesionej następnie do Lwowa, zaistniała konieczność rozwiązania kwestii pierwszeństwa hierarchicznego w polskim Kościele. Dokonano tego poprzez prymasostwo”. Choć obecnie godność prymasa ma charakter honorowy, to kiedyś, jak zwraca uwagę arcybiskup Polak,

przysługiwały mu liczne prawa i przywileje: „prymas koronował króla i królową Polski, przewodniczył królewskim ślubom i pogrzebom, zwoływał i przewodniczył synodom prymacjalnym, stanowił najwyższy kościelny trybunał sądowy w Polsce (...) reprezentował Kościół polski na zewnątrz (...) pełnił urząd interrex, przejmując po śmierci króla najwyższą władzę w państwie (...), był też pierwszym księciem w senacie (primus princeps), a od końca XVI wieku należał do stałych członków rady królewskiej”.

Warto z tej okazji przywołać jeszcze kilka informacji związanych z historią prymasostwa.

Urząd prymasa ma długą historię, sięgającą IV wieku. Powstał w ramach patriarchatu rzymskiego, a władzą obejmował kilka metropolii.

Pierwszy Prymas, Mikołaj herbu Trąby, inaczej Mikołaj Trąba, który uzyskał tytuł, jak wspomniawszy, na Soborze w Konstancji w 1417 roku, piastował tę godność przez pięć lat, do swojej śmierci. Był doradcą Władysława Jagiełły, podkanclerzem, zapisał się w dziejach naszego kraju jako zwolennik polityki antykrzyżackiej, reprezentował Polskę w sporze z zakonem na arenie międzynarodowej, brał udział w bitwie pod Grunwaldem. Na wspomnianym soborze był nawet typowany jako kandydat na papieża.

Sto lat później, w 1515 roku, Leon X potwierdził przyznanie tytułu prymasa arcybiskupom gnieźnieńskim w bulli, nadającej godność legata papieskiego ówczesnemu prymasowi — Janowi Łaskiemu, wcześniej kanclerzowi wielkiemu koronnemu, sekretarzowi królewskiemu, który zasłynął też jako kodyfikator prawa (sławny Statut Łaskiego z 1506 roku) oraz mecenas artystów i uczonych. Jan Łaski służył królowi Aleksandrowi Jagiellończykowi, którego brat, kardynał Fryderyk, też piastował godność prymasa, był w dodatku najmłodszym duchownym powołanym na to stanowisko — miał wówczas zaledwie 25 lat. W większości przypadków prymasem zostawało się w wieku znacznie starszym, przeważnie około 50-60 roku życia. Najwyższą godność w Polskim kościele piastował jeszcze jeden brat królewski — Michał Jerzy Poniatowski, ostatni prymas I Rzeczypospolitej.

Najbardziej znane są nam oczywiście nazwiska prymasów XX wieku, których szerzej przedstawiać nie trzeba — to August Hlond, Stefan Wyszyński, Józef Glemp. Wszyscy oni nosili kapelusz kardynalski, podobnie jak jeszcze pięciu innych prymasów, między innymi Mieczysław Ledóchowski, który sprawował ten urząd w trudnych latach zaborów i germanizacji (1866–1886). Choć początkowo współpracował z władzami pruskimi, to jednak w okresie Kulturkampfu występował zdecydowanie w obronie języka polskiego w nauce religii, nie zgodził się na kontrolę państwa nad kształceniem księży, dążył do utrzymania niezależności Kościoła, co ostatecznie doprowadziło do jego

aresztowania. Zwolniono go dopiero gdy otrzymał nominację kardynalską, ale nakazano opuszczenie kraju. Udał się do Watykanu, gdzie był między innymi bliskim współpracownikiem Leona XIII. W 1886 roku musiał zrzec się arcybiskupstwa. Jego następcą został jedyny w naszej historii Niemiec na fotelu prymasowskim — Juliusz Dinder. Warto wspomnieć, że już od kongresu wiedeńskiego władze pruskie dążyły do likwidacji archidiecezji gnieźnieńskiej i utworzenia metropolii we Wrocławiu. Ostatecznie na Dolnym Śląsku również powstało arcybiskupstwo, połączone unią personalną z Gnieznem. Dwa pozostałe państwa zaborcze także starały się o urząd prymasa odpowiednio w Warszawie i we Lwowie. Ostatecznie metropolita warszawski otrzymał tytuł prymasa Królestwa Polskiego, a lwowski — prymasa Galicji i Lodomerii. Urzędu prymasa Polski jednak z Gniezna nie przeniesiono.

Wspomnianym wyżej prawom i przywilejom prymasa towarzyszył wyjątkowy ceremoniał. Kiedy wchodził do Senatu, którego obradom przewodniczył, wszyscy mieli obowiązek wstać z miejsc. Gdy występował publicznie, niesiono przed nim krzyż na długim drzewcu jako znak władzy metropolity. Prymasi mogli też nosić purpurowe szaty, nawet jeśli nie piastowali godności kardynalskiej. Mieli też liczny dwór. Obok Gniezna, chętnie rezydowali w Uniejowie, Opatówcu, Łowiczu, a w XVIII wieku w Warszawie.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku było dwóch prymasów: Edmund Dalbor, metropolita gnieźnieński i prymas Polski i Aleksander Kakowski, prymas Królestwa Polskiego, rezydujący w Warszawie. Pojawił się dylemat: przy którym arcybiskupstwie ma pozostać tytuł prymasa? Sprawę na rzecz Gniezna rozstrzygnęła Stolica Apostolska w 1925 roku.



Król i Senat — jedna z ilustracji w Statucie Łaskiego

Choć w Drugiej Rzeczypospolitej prymas nie miał już, jak kiedyś, politycznych uprawnień, piastujący to stanowisko kardynał August Hlond bardzo podniósł jego prestiż, co znacząco pomogło polskiemu Kościołowi w latach komunizmu, gdy Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, stał się wielkim autorytetem dla całego narodu. W 1946 roku papież zatwierdził archidiecezjalną unią personalną gnieźnieńsko-warszawską, którą rozwiązał dopiero w 1992 roku Jan Paweł II — arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim został wówczas Henryk Muszyński. Tytuł prymasa pozostał jednak do 2009 roku przy kardynale Glempie. Następnie na krótko przejął go arcybiskup Muszyński, a w 2010 roku nowym metropolitą gnieźnieńskim i jednocześnie prymasem Polski został Józef Kowalczyk. Od 2014 roku godność tę piastuje arcybiskup Wojciech Polak, poprzednio biskup pomocniczy gnieźnieński, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

J.K.

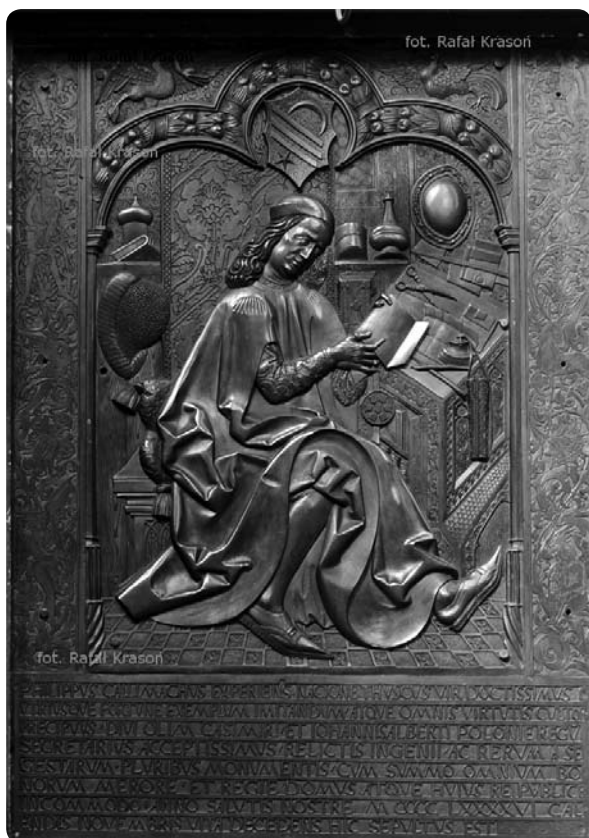
Wykorzystano m.in. artykuł Bernardety Kruszyk, *Prymasostwo w Polsce — geneza i znaczenie*.

Książka w czasach św. Kazimierza

Część 3

W poprzednim artykule przywołane zostały w skrócie dzieła Jana Długosza, które być może podsuwał do czytania swemu zdolnemu uczniowi — wypada więc oddać honor drugiemu preceptorowi królewicza Kazimierza, Filipowi Buonaccorsiemu. Włoski humanista, który — zgodnie z ówczesną modą i zainteresowaniem literaturą starożytną — nazwał się Kallimachem (nawiązał do Kallimacha z Cyreny, uznanego za najwybitniejszego poetę epoki aleksandryjskiej) popadł w konflikt z papieżem i musiał uciekać z Rzymu. Schronienie znalazł w Polsce na dworze Grzegorza z Sanoka, arcybiskupa lwowskiego, opiekuna artystów, propagatora nowych renesansowych

idei w kulturze i literaturze, potem zaś trafił na dwór królewski. To właśnie Grzegorzowi z Sanoka poświęcił Kallimach jedno ze swoich dzieł, które — być może — trafiło do rąk królewicza Kazimierza. To napisane w 1476 roku po łacinie pochwalno-parenetyczne *Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka*.... Włochowi przypisywane są też tzw. *Rady Kallimachowe* — zbiór wskazówek politycznych dla monarchy, jak wzmacniać władzę królewską, opierając się na mieszczaństwie. Jest on również autorem *Pieśni safickiej o życiu przesławnego męczennika świętego Stanisława*... O ile te teksty mógł Kazimierz czytać, to należy zachować daleko idącą ostrożność w kwestii powstałych w latach 1470–1471 elegii i epigramatów miłosnych Kallimacha, adresowa-



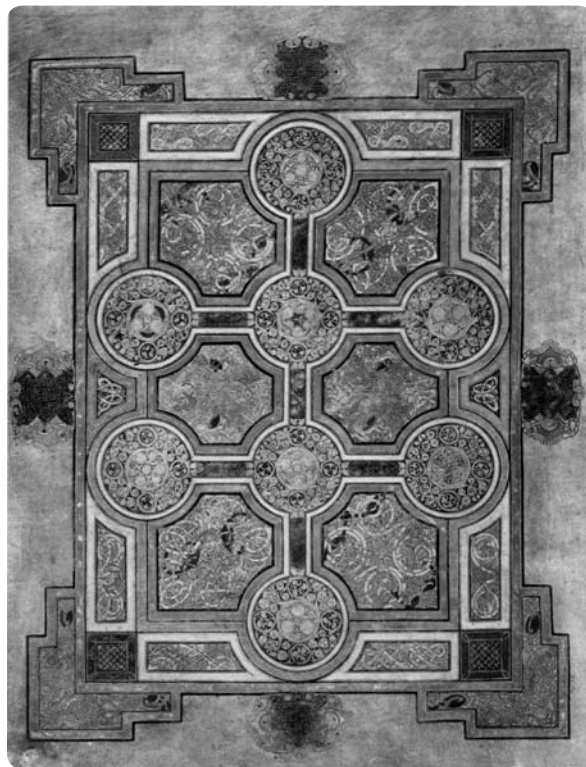
Wit Stwosch, Płyta nagrobna Kallimacha
w kościele Dominikanów w Krakowie

nych do Fanni Swentochy. Czy sięgnął po nie pobożny nadzwyczaj i pełen powagi młodzieniec? Pozostaje pytaniem otwartym. Można też domniemywać, że Kallimach podsuwał Kazimierzowi dzieła europejskich humanistów, a może zyskujące coraz większą popularność teksty autorów antycznych.



Faksymile Złotego Kodeksu Gnieźnieńskiego

Zanim przejdziemy do innych utworów, które — jak można spekulować — stanowiły lekturę przyszłego świętego, wróćmy jeszcze na chwilę do wyglądu książki, a konkretnie do jej zdobnictwa. Tradycje malarzkiego zdobienia ksiąg sięgają czasów egipskich — malowidła pojawiają się na zwojach papirusowych, tzw. „ksiąg umarłych”, które wkładano do sarkofagów. Początkowo były to ilustracje przedstawiające życie pozagrobowe, jakie ma wieść zmarły, potem obrazy za-



Karta z Księgi z Kells

częły uzupełniać tekst. Taką konwencję przejęli Grecy i Rzymianie. W kodeksach, czyli książkach o formie,



Złoty Kodeks Gnieźnieński

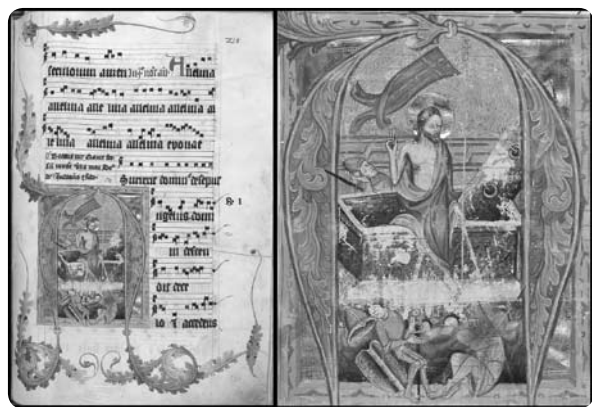
jaką znamy dziś, malarstwo książkowe stało na wysokim poziomie i stopniowo zaczęło się uniezależniać od



Sakramentarz Tyniecki



tekstu i wykorzystywać motywy symboliczne — był to wpływ sztuki bizantyjskiej. Najlepszym przykładem są symboliczne przedstawienia czterech ewangelistów



Antyfonarz opata Mściława

poprzez postaci zwierząt (wół, orzeł, skrzydlaty lew) i anioła. Iluminacje takie imponowały bogactwem złożień i ornamentów. W skryptoriach klasztornych po-

trzebni byli zatem kolejni specjaliści. Miniator zdobił tekst barwnymi literami i był odpowiedzialny za całość zdobnictwa książki, rubrykator wprowadzał elementy zdobione czerwoną glinką (rubrum), mające na przykład zwrócić uwagę na początek nowego ustępu, iluminator malował właściwe ozdoby. A mogły to być inicjały — czyli ozdoby inicjalne, ozdoby marginalne pojawiające się na marginesach, a wreszcie miniatury. Co ciekawe ich nazwa wcale nie pochodzi od założenia, że miały być małe, ale od jednego z barwników — minii, czyli tlenku ołowiu.



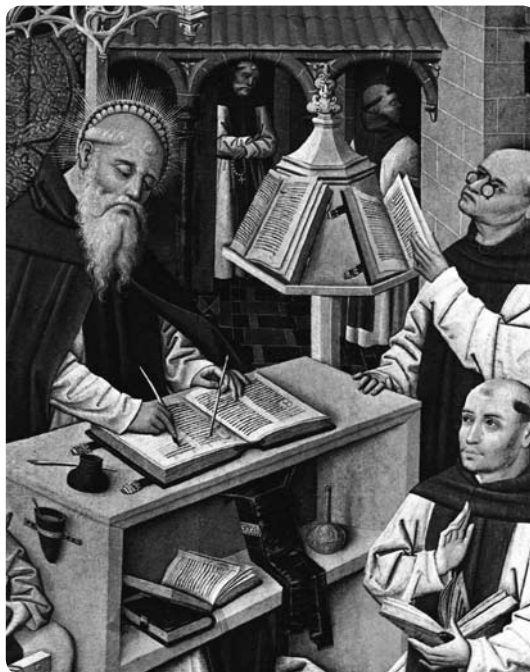
Graduał opata Macieja Skawinki

Średniowieczne manuskrypty do dziś budzą podziw właśnie iluminacją, wspaniałymi ornamentami, inicjałami zajmującymi niekiedy całą stronę, jak w słynnej Księdze z Kells powstałej w irlandzkim klasztorze, miniaturami, floraturami (motywami roślinnymi) czy bordiurami. Wśród ksiąg związanych z polskim kręgiem

kulturowym też można znaleźć bezcenne skarby. Wystarczy wymienić tzw. Złoty Kodeks Gnieźnieński, powstały prawdopodobnie w XI wieku, być może w skryptorium czeskim lub bawarskim z wykorzystaniem drogocennych kruszców, albo Złoty Kodeks Pułtuski, ofiarowany katedrze plockiej przez Judytę Czeską, pierwszą żonę Władysława Hermana, pisany złotem na purpurze. Nie ustępuje im urodą Sakramentarz Tyniecki, dzieło szkoły z Kolonii, pisany srebrem na purpurze, również XI-wieczny, czy Ewangeliarz Emmeramski, łączony z kolejną żoną Władysława Hermana, także Judytą, a powstały prawdopodobnie w Ratyźbonie. Równie piękne są — bliższe już czasom św. Kazimierza księgi ze skryptorium w Tyńcu — Antyfonarz opata Mściława (sporządzony przed 1409 rokiem) i Graduał opata Macieja Skawinki (wykonany ok. 1460 roku).

Na ilustracji przedstawiającej pracę mnichów w skryptorium doskonale widać różne jej etapy, a także warsztat — kałamarze, pulpit i pióra.

J.K.



20 rocznica pobytu św. Jana Pawła II na Podkarpaciu

20 lat temu, na początku czerwca 1997 roku, podczas V pielgrzymki do ojczyzny, Papież Polak odwiedził nasze strony — przybył do Dukli i do Krosna, gdzie celebrował Mszę Świętą na krośnieńskim lotnisku — wzięło w niej udział blisko 700 tysięcy wiernych. Wiele osób z Zagórza uczestniczyło w tych uroczystościach i na pewno doskonale pamięta te wyjątkowe przeżycia. Jan Paweł II odwiedził wówczas 12 miejscowości, do Krosna przybył 10 czerwca. Podczas Mszy Świętej kanonizował św. Jana z Dukli, koronował wizerunki Matki Bożej z Haczowa, Jaślick i Wielkich Oczu, poświęcił także kościół pw. św. Piotra i Jana w Krośnie. Krzyż stojący przy ołtarzu przeniesiono na teren przy ulicy Podkarpackiej, a dwa lata później odsłonięto tam pomnik Jana Pawła II.

Ojciec Święty przybył w rejony Polski, które, jeszcze jako ksiądz i biskup wielokrotnie odwiedzał, wędrując po Beskidzie Niskim i Bieszczadach, docierając też do Zagórza. Wspomnienia te odżyły podczas wizyty i można je było dostrzec w homiliach.

W związku z rocznicą w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krośnie zaplanowano specjalne obchody. 9 czerwca, w piątek, odbędzie się sympozjum dla dzieci i młodzieży „Godzina świadectwa”, a wieczorem, o 19.00, koncert pod Krzyżem Papieskim.

Na 10 czerwca, na godzinę 16.00, zaplanowana jest Msza Święta z udziałem ks. arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, ks. arcybiskupa seniora Józefa Michalika, ks. arcybiskupa metropolity Adama Szala, ks. biskupa Kazimierza Ryczana, ks. biskupa Stanisława Jamrozka. O 18.30 odbędzie się koncert Miejskiej Górniczej Orkiestry Dętej.

11 czerwca o godzinie 18.00 Mszy Świętej przewodniczyć będzie ks. biskup Stanisław Jamrozek. O 19.00 Koncert Papieski w wykonaniu ks. Krzysztofa Kralki SAC z zespołem „Razem z Jezusem”.



Przez wszystkie dni będzie można obejrzeć wystawę dokumentującą wizyty Jana Pawła II na Podkarpaciu.

J.K.

Kącik ciekawej książki

Kamil Janicki, *Damy ze skazą. Kobiety, które dały Polsce koronę*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2016

Kolejna, po opowieściach o polskich władczyniach średniowiecza, a także potężnych i ambitnych królowych: Bonie Sforzy, Annie Jagiellonce i Barbarze Radziwiłłównie oraz pierwszych damach drugiej Rzeczypospolitej, książka Kamila Janickiego z cyklu *Damy ze skazą* przedstawia tym razem kobiety, które przyczyniły się do uzyskania przez polskich władców królewskiej korony. W poszczególnych rozdziałach poznajemy damy ze wczesnego średniowiecza, z początków państwa polskiego, — Matyldę, Rychezę i Przedslawę.

Matylda to siostra cesarza Ottona III, którą młody, nierozważny brat przegrał w kości. Rycheza — według autora — zrobiła z Bolesława Chrobrego bohatera i zapewniła mu koronę. Losy Przedslawy, siostry Jarosława Mądrego, są równie dramatyczne.

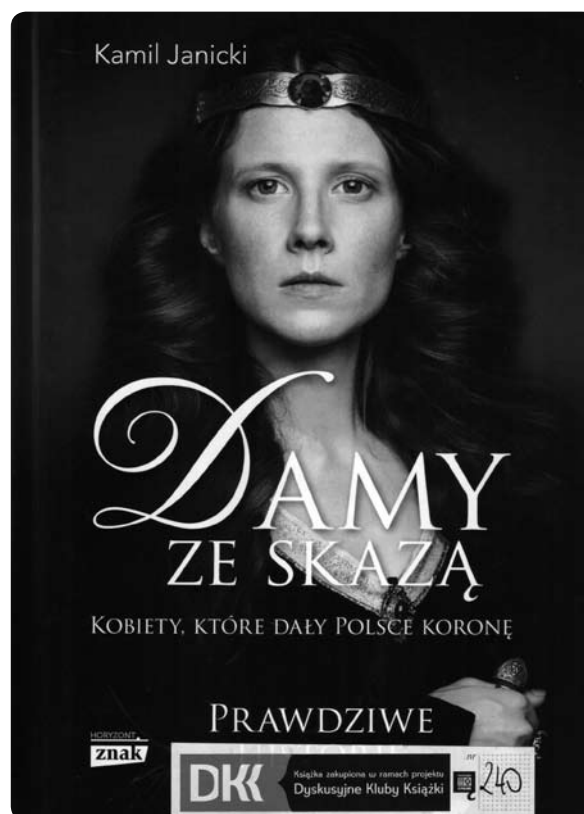
„Korzystając z dorobku specjalistów podjąłem próbę ułożenia historii XI stulecia w spójną opowieść o losach konkretnych ludzi — pisze autor — chciałem odtworzyć losy niesłusznie pogardzanych i łonych kobiet”.

Kamil Janicki oparł swoje „historie prawdziwe” o źródła naukowe, wykorzystał najdrobniejsze informacje i legendy.

Polecam tę pozycję wszystkim, którzy lubią książki historyczne. Kolejny raz można się przekonać, jak ciekawe, wręcz sensacyjne, są nasze dzieje, a uczucia

Otton nie był już tym samym pędrakiem co w 993 roku. Minęło dostatecznie wiele czasu, by zrozumiał, jak wielki popełnił wtedy błąd. I jak bardzo poniżył siostrę, grając o jej los. Zanim doszło do nieszczęsnego pojedynku, życie dziewczyny było zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach. Po śmierci kuzynki miała zostać kolejną przełożoną klasztoru w Essen. Czekala ją całkowita niezależność, władza nad konwentem i jego majątkiem, nieskrępowane wpływy polityczne. Byłaby wolna i majętna. Zupełnie jak siostry. Zamiast tego zepchnięto ją do roli narzędzia do rodzenia dzieci. Głupi wybryk trzynastoletniego chłystka sprawił, że została towarzyszką życia parweniusza, który z racji swych zasług i pochodzenia powinien co najwyżej po niej sprzątać. I z pozoru nie czekało jej już nic lepszego.

Każdego człowieka posiadającego minimum przyzwoitości doprowadzenie do podobnej katastrofy powinno przyprawić o głębokie poczucie winy. A co dopiero Ottona: chłopaka egzaltowanego i chorobliwie pobożnego. Teraz po prostu musiał zrobić



i namiętności żyjących wówczas ludzi są takie same jak dziś. Czyta się doskonale, mimo dużej ilości faktów i zawiłości genealogicznych. Książka dostępna w zagórskiej bibliotece. T.K.

wszystko, by poprawić los Matyldy. O tym, jak wiele włożył w to starań, świadczy już sama wielkość majątku przekazanego Ezzonowi przez cesarza. To ze względu na siostrę Otton uczynił z niego prawdziwego krezusa. Albo raczej uczynił krezuską Matyldę, bo realnie to ona była dziedziczką wszystkich tych posiadłości, zamków, winnic i wiosek.

Cesarska siostra miała oczywiście prawo być wściekła. Miała prawo robić bratu wyrzuty, dawać każdego dnia odczuć, że zwichnął jej życie. Nie wydaje się jednak, by to robiła. Jeśli Otton tak długo został w Nadrenii, to chyba też dlatego, że osiemnastoletnia Matylda nie była zahukaną, użalającą się nad sobą smarkulą. To, co przeszła, złamałoby słabszego człowieka, ale nie ją. Dzięki kronice klasztoru w Brauweiler wiemy, że dziewczyna zachowała cesarską dumę i poczucie własnej wartości. Może w pierwszych latach małżeństwa była tylko zagubionym, wykorzystywanym dzieckiem, ale ten stan nie trwał długo. Za sprawą własnej siły woli zdołała przeistoczyć się w prawdziwą damę.

O Kościuszkę, piękny wzorze, jak ojczyznę miłować...

W dwusetną rocznicę śmierci wielkiego Polaka, Andrzeja Tadeusza Bonawentury Kościuszki, sejm pojął uchwałę o ogłoszeniu 2017 roku jego imieniem.



Jeden z najbardziej znanych portretów Tadeusza Kościuszki

Rok Kościuszkowski jest najlepszą okazją, by dokładniej przyjrzeć się tej pięknej postaci, którą upamiętniono w pieśni i poezji, uwieczniono w licznych pomnikach w naszym kraju i za granicą. Nazwano jego imieniem miejsca w Ameryce, Australii i Europie, a wizerunkiem zdobiono porcelanę i eleganckie szkło, biżuterię i przedmioty bardziej powszednie. Malowano obrazy ze scenami batalistycznymi przedstawiającymi naszego bohatera narodowego, oddano hołd jego pamięci na słynnej Panoramic w Racławicach, powstałej pod koniec XIX wieku. Ze wzruszeniem przyglądał się jej we Wrocławiu nasz Papież — Jan Paweł II... Rocznie podziwia ją około 300 tysięcy osób i jeżeli ktoś jeszcze nie miał okazji stanąć przed nią, niech zrobi to w miarę możliwości jak najszybciej. Wielka lekcja historii Polski!

Spośród wspomnianych wyżej miejsc poza granicami Polski, wymienić należy te, które zmuszają do refleksji, kim był Tadeusz Kościuszko. I tak: kolumna w West-Point — monument w Akademii Wojskowej w Stanach Zjednoczonych, pomnik konny Kościuszki przed Białym Domem w Waszyngtonie, miasto o nazwie Kościuszko w stanie Missisipi w USA, Park Narodowy im. Tadeusza Kościuszki w Alpach Australijskich, szczyt w Australii, most w Nowym Jorku, nazwany jego imieniem w 1940 roku (zbudowany rok wcześniej), ulica w Budapeszcie itd. Podobno w Stanach Zjednoczonych tylko Jerzy Waszyngton ma więcej pomników niż Tadeusz Kościuszko, a przecież Waszyngton był twórcą i pierwszym prezydentem tego państwa. W naszym kraju bardzo wiele szkół wybra-

ło za swego patrona naczelnika powstania z 1794 roku, nie mówiąc o nazwach ulic, które można liczyć w tysiącach.

Literatura dotycząca życia i działalności Tadeusza Kościuszki też jest niezwykle bogata. Bohater dwóch narodów, Polski i Stanów Zjednoczonych, na dwóch odległych kontynentach, znajduje dla siebie wdzięczną pamięć po dzień dzisiejszy.

Był człowiekiem nieprzeciętnym. Zdolny, inteligentny, uczciwy, prawy, gotowy bezinteresownie służyć swoimi umiejętnościami wrodzonymi i wyuczonymi.

Jego życie naznaczone było bohaterstwem i tragizmem. Posiadał duże doświadczenie wojenne, ale

geniuszem wojskowym nie był. Sam dzielny, na polu walki dawał dowody odwagi, nieraz narażając życie, dla dodania otuchy innym, nie wątpiąc w siłę i męstwo swoich oddziałów. Prawość jego charakteru wpłynęła na decyzję części stronnictwa patriotycznego, przebywającego w 1793 roku — po przegranej wojnie w obronie Konstytucji 3 maja i niepodległości kraju — za granicą, w Lipsku i Dreźnie, by to właśnie Kościuszko stanął na czele powstania narodowego. Miał przecież dobre przygotowanie teoretyczne po nauce w Szkole Rycerskiej, założonej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a kierowanej przez księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. Brał udział w wojnie o niepodległość Stanów w Ameryce Północnej, budując fortyfikacje i organizując skuteczne ataki artyleryjskie. Dał się poznać jako dzielny dowódca w bitwach wojny 1792 roku, pod Zieleńcami i Dubienką. Otrzymał za nie od króla, podobnie jak księżę Józef Poniatowski, najwyższe odznaczenie wojskowe — order Virtuti Militari — Męstwu Wojennemu.

Po przystąpieniu króla do Targowicy księżę Józef odsunął się od stryja. Kościuszko też wyjechał z Rzeczypospolitej, ale wzywany przez tych, którzy widzieli w nim ratunek dla ojczyzny i nadzieję na pozyskanie nowych sił do wojska, wrócił do kraju.

24 marca 1794 roku, na rynku w Krakowie, złożył uroczystą przysięgę, że powierzonej mu władzy nie użyje dla swojej prywatności, ale tylko dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności narodu i ugruntowania powszechnej wolności. Wierzył, że współpracu-

jąc z całym narodem, uda mu się zorganizować liczną i oddaną sprawie niepodległości armię.

Jako Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej wydawał odezwy do wojska, obywateli, duchowieństwa i kobiet. Wspólnymi siłami mieli pokonać wroga — Rosję. Już 4 kwietnia, dzięki odwadze prostych kosynierów — chłopów, których osadzone na drzewcach kosy miały wesprzeć regularne oddziały, odniesiono spektakularne zwycięstwo pod Raclawicami.

Po nim Kościuszkowski mógł organizować armię, wciągając do niej włościan. W tym celu w obozie pod Połańcem, w dniu 7 maja, ogłosił słynny uniwersał, w którym zapewniał im wolność osobistą i ulgi w pańszczyźnie. Niedługo potem ruszył przeciw gromadzącym się siłom rosyjskim i pruskim. Do rozprawy doszło pod Szczekocinami. Ranny w nogę Kościuszkowski poniósł porażkę. Prusacy zajęli Kraków. Naczelnik postanowił ruszyć pod Warszawę i zdobyć ją. Po odparciu wroga wyprawił się pod Maciejowice, by zniszczyć odosobniony korpus rosyjski. Ufając zbyt w odporność i duchowi bojowemu swoich żołnierzy — przegrał. Było to 10 października 1794 roku.

Pierwsze zbrojne powstanie narodowe Polaków w obronie niepodległości kraju upadło, co ostatecznie zdecydowało o losach narodu. Tadeusz Kościuszkowski dostał się do niewoli rosyjskiej. Był ciężko ranny i z trudem przeżył tragedię powstania. W niewoli przebywał do śmierci carycy Katarzyny II. Dwa lata później jej następca, Paweł II, uwolnił Kościuszkowskiego, pozwalając mu opuścić granice rosyjskiego imperium. W tym czasie, w 1795 roku, Rzeczpospolita przestała istnieć.

Przez Finlandię, Szwecję i Danię Kościuszkowski udał się do Anglii, a następnie do bliskich sobie i przyjaznych Stanów Zjednoczonych, do państwa, dla którego walczył i gdzie doskonalił umiejętności zdobyte w Szkole Rycerskiej. Był rok 1797, a był naczelnik powstania miał 51 lat.

Kościuszkowski nie zabawił długo na kontynencie amerykańskim, bo ciągnęło go do kraju, którego na mapie wprawdzie nie było, ale już powstawała jego nowa armia. Słynne Legiony formował generał Henryk Dąbrowski, a Napoleon dawał uciskany przez naszych zaborców narodom nadzieję na samodzielność i wolność polityczną. Generał Dąbrowski chętnie widział w swoim sztabie Kościuszkowskiego, jako doradcę i znawcę sztuki wojennej. Ale Bonaparte rozczarował naczelnika swoją strategią posługiwania się Polakami w interesie Francji. Zdawał sobie sprawę, że Polacy, tak chętnie lgnący pod napoleońskie sztandary, zostaną

bez skrupułów wykorzystani przez Napoleona. Nie mylił się. Poglądy te znalazły się w broszurze wydanej przez Józefa Pawlikowskiego, sekretarza Kościuszkowskiego, a według tradycji napisanej przez samego naczelnika — *Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość*. Według niego — tak, ale własnymi siłami, poprzez własne odpowiedzialne dowództwo, z pełnym wiary w zwycięstwo wojskiem polskim. Historia nie sprzyjała wówczas jednak ani Napoleonowi, bogowi wojny, ani Polakom.



Jan Matejko, *Kościuszkowski pod Raclawicami*

Ostateczna klęska Napoleona w 1814 roku i utworzenie szczątkowego państwa — Królestwa Polskiego w 1815 pogrzebały nadzieje patriotów na rychłe przywrócenie Rzeczpospolitej należnego jej miejsca na mapie Europy.

Po Kongresie Wiedeńskim, gdzie na nic się zdały rozmowy z carem Rosji Aleksandrem I prowadzone przez wpływowego dyplomatę i polityka Adama Czartoryskiego oraz przedkładane przez Tadeusza Kościuszkowskiego racje związane z przywróceniem krajowi Polaków granic przedrozbiorowych, dawny naczelnik opuścił Wiedeń i wyjechał do Szwajcarii. Tam znalazł dla siebie nowe miejsce do życia u rodziny Zeltnerów w Solurze. Zmarł 15 października 1817 roku. Trumnę z zabalsamowanym ciałem bohatera sprowadzono na Wawel, zaś serce naczelnika spoczywa w urnie na Zamku Królewskim w Warszawie.

Sława Tadeusza Kościuszkowskiego, niestrudzonego bojownika o wolność, jest w pełni zasłużona. Należy dodać, że żadne z naszych narodowych powstań, poza tym jednym, nie ma w swej nazwie nazwiska wodza. Powstanie kościuszkowskie, wzniecone w ostatnich prawie dniach wolności państwa, miało uratować je od zagłady. Niestety, wcześniejsze rozgrywki polityczne i zacietrzewienie stronnictw, przy szukaniu pomocy u obcych silnych mocarstw, spowodowały wykreślenie Polski z mapy Europy na 123 lata.

Uczmy się wreszcie wyciągać wnioski z przeszłości, bo historia jest nauczycielką życia.

Zofia Dorota Seniuta

Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Strachociny

13 maja członkowie Akcji Katolickiej spotkali się na XXII diecezjalnej pielgrzymce w Strachocinie, w sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Motywem przewodnim stała się setna rocznica objawień fatimskich, którym poświęcona została także konferencja, wygłoszona przez ks. dra Adama Lechwara. Tradycyjnie pielgrzymi podążyli z sanktuarium w stronę Bobłówki, odmawiając różaniec. Mszy świętej koncelebrewanej przewodniczył ks. biskup Stanisław Jamrozek. W homilii nawiązał do hasła bieżącego roku duszpasterskiego — Idźcie i głoscie, a także do encykliki Piusa XII o św. Andrzeju Boboli.

14 maja po wieczornej Mszy Świętej, w obecności ks. dziekana Piotra Buka, odbyło się zaprzysiężenie nowej Rady Parafialnej. Członkom Rady życzymy wielu łask Bożych i sił do owocnej pracy na rzecz naszej społeczności.



FOT. Z. WRONA

Aktualności parafialne

☛ **28 maja** — uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w naszej parafii dzieci z klas czwartych obchodzą rocznicę Pierwszej Komunii Świętej.

☛ Od piątku, **26 maja**, trwa nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego.

☛ **31 maja** — zakończenie nabożeństw majowych.

☛ **1 czerwca** — rozpoczęcie nabożeństw czerwcowych. Litania do Najświętszego Serca Jezusa odmawiana będzie codziennie po Mszy Świętej.

☛ **2 czerwca** — pierwszy piątek miesiąca; spowiedź w tygodniu pół godziny przed Mszą Świętą, w piątek godzinę przed Mszą Świętą, w kościele w Zasławiu Msza Święta o godz. 17.00; odwiedziny u chorych jak w każdym miesiącu.

☛ **3 czerwca** — pierwsza sobota miesiąca, zapraszamy na Mszę Świętą o godzinie 18.00 i nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej w ramach bezpośrednich przygotowań

do rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej; okolicznościowe kazanie wygłosi ks. prof. Jacynty Mastej.

☛ **4 czerwca** — uroczystość Zesłania Ducha Świętego; w tym dniu można uzyskać odpust zupełny za pobożne, publiczne odmówienie hymnu „O Stworzycielu”.

☛ **5 czerwca** — Święto Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła, w naszej parafii dzień chorych. Dodatkowa Msza Święta, podczas której udzielony zostanie Sakrament Namaszczenia Chorych, odprawiona będzie o godz. 16.00. Druga Msza Święta o godz. 18.00.

☛ **8 czerwca** — święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

☛ **11 czerwca** — Uroczystość Trójcy Przenajświętszej; kończy się okres komunii wielkanocnej.

☛ **13 czerwca** — wspomnienie św. Antoniego z Padwy.

☛ **15 czerwca** — Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciał). Uroczystości rozpocz-

nie Msza Święta w kościele parafialnym w Nowym Zagórze o godz. 9.00, po której odbędzie się procesja eucharystyczna do naszego kościoła parafialnego. Na zakończenie Msza Święta. Serdecznie zapraszamy do liczного udziału w tym publicznym wyznaniu wiary. Za pobożny udział w procesji uzyskać można odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Dodatkowe msze w tym dniu o 7.30 i 18.00; w kościele w Zasławiu o godz. 17.00.

☛ Od Uroczystości Najświętszego Serca i Krwi Chrystusa trwa oktawa Bożego Ciała. Zapraszamy wiernych do udziału we Mszy Świętej, nabożeństwie i procesji.

☛ **22 czerwca** — we czwartek, zakończenie oktawy Bożego Ciała, poświęcenie wianków i błogosławieństwo dzieci.

☛ **23 czerwca** — Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa; można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami za publiczne odmówienie aktu wynagrodzenia.

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36